Dziś 12 stron

Cena e[illegible]

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Niedziela 4 czerwca 1939 r. Nr. 152

Adresy: Redakcji. Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Hitler chce podzielić Słowację

między Niemcy i Węgry

Bratni naród słowacki w obliczu ciężkiej próby

LONDYN, 3.6 (PAT). Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald" ujawnia sensacyjną wiadomość o planach Hitlera co do podziału Słowaczyzny. Hitler planować ma obecnie ogłoszenie Słowaczyzny za niezdolną do niepodległej egzystencji, zarówno z powodów politycznych, jak i ekonomicznych i w konsekwencji podzielenie jej między Niemcy i Węgry. Część zaanektowana przez Niemcy stałaby się trzecim protektoratem, zaś część przypadająca Węgrom, zostałaby po prostu zaanektowana. Przygotowania są już, zdaniem korespondenta, w toku. Rozpoczęła się już akcja propagandowa w tym kierunku, szczególnie na Węgrzech i we Włoszech.

Hr. Teleky, węgierski premier był przeciwny jakiejkolwiek dalszej anekcji ziem słowackich, gdy proponowane mu to w czasie kryzysu marcowego.

Bratni naród słowacki oczekuje nowego ciosu. Jeśli powyższa depesza wiernie oddaje zamysły Niemiec — Hitler chce podeptać udzielone Słowacji na lat 25 gwarancje jej granic i zagarnąć ten kraj całkowicie pod swoją władzę, odbierając mu nawet pozory niepodległości.

W świetle tej informacji perfidna gra niemiecka występuje z całą wyrazistością. Rozgoryczenie Słowaków na Czechów wykorzystane zostało do rozsadzenia Czecho-Słowacji od wewnątrz, przy równoczesnym działaniu wywrotowym Niemców Henleina. Usługa oddana przez Słowaków Niemcom w niczym nie złagodziła ich losu. Równocześnie z zajęciem Czech i Moraw, wojska niemieckie wkroczyły do Słowacji, od władzy usunięto polityków niezależnych, rabowano bez skrupułów ubogi, pozbawiony przemysłu kraj. Teraz Niemcy chcą podzielić Słowaczyznę, zatrzymają sobie lwią część oczywiście, a za część oddaną Węgrom niewątpliwie zażądają od nich dalszych koncesyj, ograniczających ich niezależność.

Tragiczny los Słowaków powinien być przestrogą dla Chorwatów, których Rzesza w analogiczny sposób usiłuje użyć do rozsadzenia Jugosławii. Taktyka Niemiec w tym wypadku jest najzupełniej identyczna: tworzy się „rząd chorwacki" w Wiedniu, wywołuje antyrządową działalność mniejszości niemieckiej w Jugosławii, a jednocześnie wywiera nacisk na szefa rządu, który obecnie bawi w Berlinie.

Hitleryzmowi znowu końcowy jest jakiś sukces, lub choćby pozory sukcesu.

Los nieszczęsnych Czech i Moraw jest również przypieczętowany. Kończy się komedia z „protektoratem" i kraj ten stanie się prowincją niemiecką, co ułatwi germanizację.

Nowy wybryk Gdańska

Swoiste metody prezydenta Greisera

GDAŃSK, 3.6 (tel. wł.). „Danziger Vorposten" donosi, że Senat gdański, w związku z odpowiedzią rządu polskiego o incydencie w Kałdowie, którą Senat uznał za niewystarczającą, postanowił zerwać stosunki z urzędnikami Komisariatu R. P. w Gdańsku.

Prezydent Greiser wysłał do Wysokiego Komisarza R. P. w Gdańsku dwie noty. W pierwszej Senat stwierdza, że nie może w dalszym ciągu utrzymywać stosunków z urzędnikami polskimi, wmieszanymi w sprawę incydentów w Kałdowie, w drugiej Senat skarży się na zwiększenie liczby celników polskich na terytorium Gdańska, stwierdzając, że odtąd polska straż celna będzie musiała składać przysięgę Wolnemu Miastu, czego do tej pory Polska stale odmawiała.

KOMISARZ BURCKHARDT WRÓCIŁ DO GDAŃSKA

BERLIN, 3.6 (tel. wł.). Wysoki komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt po jednodniowej wizycie w Berlinie powrócił w piątek do Gdańska. Oczekuje się, że w przyszłym tygodniu przybędzie on znowu do Berlina, przy czym będzie miał rozmowę z min. von Ribbentropem. W kołach miarodajnych zapewnia się wiadomościom o charakterze mediacyjnym prof. Burckhardta, przy czym podkreśla się, że konferencje jego mają tylko charakter informacyjny.

MASOWE ARESZTOWANIA W GDAŃSKU

GDAŃSK, 3.6 (tel. wł.). Chwilowe uspokojenie w Gdańsku zostało przerwane wiadomością, o aresztowaniu przez policję tamtejszą licznych mieszkańców okolicznych wsi, których oddawiono do dyspozycji policji politycznej w Gdańsku.

Ogółem aresztowano 27 osób.

Współpraca Francji z Sowietami

TEMATEM ROZMOWY BONNET — ŁUKASIEWICZ

PARYŻ, 3.6 Min. Bonnet odbył dłuższą konferencję z ambasadorem R. P. min. Łukasiewiczem.

Głównym tematem rozmowy było przemówienie komisarza Mołotowa, oraz sprawa współpracy Francji z Sowietami.

Koniec kariery

PROKURATORA WYSZYŃSKIEGO

MOSKWA, 3.6 (PAT). W tutejszych kołach politycznych utrwala się przekonanie, iż nominacja prokuratora Wyszyńskiego na stanowisko jednego z zastępców przewodniczącego rady komisarzy ludowych jest zapowiedzią końca jego kariery politycznej. Zaznaczyć należy, że Wyszyński został wybrany prokuratorem ZSRR na sesji najwyższej rady w styczniu r. ub. w myśl art. 114 konstytucji sowieckiej na okres lat 7, ustępuje więc przed upływem swej kadencji.

Kilkanaście tysięcy Czechów

WYWIEZIONO DO NIEMIEC PO AKTACH SABOTAŻU W SKODZIE

PRAGA, 3.6. W związku z powtarzającymi się stale aktami sabotażu w wielkich czeskich zakładach przemysłu zbrojnego Skoda i Zbrojówka, w kołach dobrze poinformowanych rozeszła się pogłoska, jakoby większa część robotników tych zakładów w liczbie kilkunastu tysięcy miała być wywieziona do Niemiec.

Na ich miejsce mają być sprowadzeni robotnicy z Rzeszy.

Angielska para królewska

PRZYBĘDZIE DO BELGII

LONDYN, 3.6. Oficjalnie komunikują, że król Leopold zaprosił angielską parę królewską do Belgii.

Była by to rewizyta po niedawnym pobycie króla Leopolda w Londynie. Rewizyta ta nastąpiłaby prawdopodobnie w drugiej połowie października.

Morze pochłonęło

4 RYBAKÓW

KARWIA, 2.6 (PAT). Z Karwi wyjechało wczoraj w morze czterech młodych rybaków: Edward Bizewski, Parchema Augustyn, Widłorott Antoni i Felkner Antoni, w celu zabrania zastawionych sieci.

Ponieważ rybacy nie powrócili do Karwi do wieczora, rozpoczęto poszukiwania, które trwały całą noc.

Dziś rano znaleziono ich pustą łódź między Karwią a Dębkami, obok której pływały części ubrania.

Ten manewr może mieć przykre następstwa

Niemcy chcą wysiedlić wszystkich polskich żydów

WARSZAWA, 3.6 (tel. wł.). Z kół dobrze poinformowanych podają, że władzen jemieckie zamierzają zmusić do opuszczenia Rzeszy wszystkich żydów, obywateli polskich, żyjących w Niemczech.

Jeżeli nie zechcą oni opuścić do dnia 30 czerwca Rzeszy dobrowolnie, będą odstawieni do granicy siłą.

W polskich kołach politycznych twierdzą, że w takim wypadku rząd polski mógłby natychmiast zarządzić represje przeciwko niemieckim obywatelom w Polsce, zmuszając ich do opuszczenia Polski.

Nie uratowano angielskiej łodzi podwodnej

90-ciu ludzi znalazło grób w stalowej trumnie

LONDYN. 3.6 (PAT). Redaktor do spraw morskich „Press Asociation" uważa, iż nadzieje na uratowanie załogi łodzi „Thetis" jest minimalna. Po południu słyszano ostatnie sygnały z łodzi. Około północy przypuszczano jeszcze, iż uda się wywiercić otwór w kadłubie łodzi, by napompować do niej powietrze.

Na krótko przed północą admiralicja ogłosiła komunikat, iż zdołano uratować tylko 4 członków załogi łodzi „Thetis".

Według niepotwierdzonych pogłosek dwóch innych członków załogi łodzi zmarło w chwili gdy usiłowali się wydostać na powierzchnię morza.

LONDYN, 3.6 (PAT). O godz 2 w nocy nurkowie sygnalizowali, iż słychać jeszcze było słabe uderzenia w łodzi, świadczące, iż załoga jeszcze jest przy życiu Sygnały te jednak były bardzo słabe i więcej ich nie słyszano.

LONDYN, 3.6 (PAT). Oficer marynarki, który towarzyszył umieszczonemu obecnie w szpitalu por Woods, któremu udało się wydostać z łodzi podwodnej „Thetis" oświadczył dzisiej w nocy, iż utracono wszelką nadzieję na uratowanie zamkniętych w łodzi marynarzy i że dalsza akcja ratunkowa będzie wznowiona dopiero o świcie.

LONDYN, 3.6 (PAT). Cała Anglia z niecierpliwością wyczekuje wiadomości, czy uda się uratować kogokolwiek z załogi i inżynierów znajdujących się w zatopionej łodzi podwodnej „Thetis" Nadzieje na uratowanie ich są minimalne i w kołach admiralicji panuje przekonanie, że wszyscy znajdujący się w łodzi podwodnej już nie żyją.

Jeszcze o godz. 2 nad ranem słychać było słabe odgłosy, gdy nurkowie uderzali w łódź podwodną. Istnieje jednak obawa, że obecnie już nikt przy życiu nie pozostał. Zapas tlenu powinien wyczerpać się ok. godz 2 nad ranem. Prawdopodobnie wszyscy znajdujący się w łodzi zmarli z braku tlenu

Ilość osób, znajdujących się w łodzi podwodnej została obecnie ustalona na 90, nie licząc 4 członków załogi, których udało się szczęśliwie wydostać i uratować. Dwum udało się uratować za pomocą aparatu Davisa — są to maski gazowe zaopatrzone w cylinder z tlenem. Maska ze specjalnym naramiennikiem ma tęma tę właściwość, że równocześnie służy jako utrzymujący na powierzchni wody.

W admiralicji panuje przekonanie, iż jeden z usiłujących się wydostać z łodzi, który nie był marynarzem, lecz inżynierem cywilnym, nie umiejąc obchodzić się z aparatem Davisa, zmarł w chwili, gdy usiłował wydostać się, tarasując drogę swym towarzyszom, utkwiwszy w otworze, przez który można z łodzi wydostać się na powierzchnię.

Rufa łodzi, która w ciągu dnia wczorajszego znajdowała się na powierzchni, przed wieczorem zanurzyła się w wodę i więcej już się nie ukazała. Obecne łódź podwodna leży na dnie morskim na głębokości 240 stóp. Gdy usiłowano ją holować, przewróciła się na bok, a obecnie leży dnem do góry, co oczywiście jeszcze bardziej utrudnia wszelką akcję ratunkową.

ROZPACZ RODZIN OFIAR

LONDYN, 3.6 (PAT). Na stoczni firmy „Cammel Lairds" przez całą noc panowało wielkie ożywienie. Do stoczni przybyły rodziny marynarzy i osób uwięzionych w zatopionej łodzi. Poza ogrodzeniem zgromadziły się duże tłumy ludności, które przez całą noc czekały na wiadomości o postępach akcji ratunkowej. Kiedy jeden ze statków, biorących udział w akcji ratunkowej, wpłynął do doków, od jednego z członków załogi dowiedziano się iż rzekomo uratowano 6 osób, a trzy zmarły.

Żona palacza łodzi podwodnej oznajmiła, iż otrzymała depeszę z admiralicji, informującą ją o śmierci męża, który zmarł w chwili, gdy usiłował wydostać się z „Thetis".

Przed północą w stoczni oficjalnie oświadczono, iż czynione są usiłowania podniesienia łodzi za pomocą stalowych lin, ale nadzieja na uratowanie załogi zmniejsza się coraz bardziej.

Wkrótce po północy jeden z funkcjonarjuszy stoczni Cammel Lairds złamanym głosem oznajmił zebranym tłumom, iż nie ma nadziei na uratowanie znajdujących się jeszcze w łodzi marynarzy i inżynierów. Gdy usłyszano to oświadczenie tłumu, który oczekiwał w napięciu i zdenerwowaniu od wielu godzin, słychać było płacz kobiet. W tłumie tym znajdowali się liczni krewni i żony marynarzy zamkniętych w łodzi. Wielkie wrażenie zrobiło przybycie łodzi motorowej, na której znajdował się przedstawiciel stoczni. Wkrótce potem oświadczono, iż wszelkie dalsze informacje o postępach akcji ratunkowej będą otrzymywane bezpośrednio z admiralicji, lub zarządu stoczni. Ambulanse, które oczekiwały całą noc na przybycie uratowanych, odjechały, zrozumiano to jako dowód, iż nie ma nadziei na uratowanie załogi „Thetis".

SŁABIUTKA ISKIERKA NADZIEI

Kiedy już zdawało się stracono wszelkją nadzieję, admiralicja wydała komunikat, stwierdzający, iż z łodzi słychać jeszcze słabe sygnały.

O świcie ze zdwojoną energią przystąpiono do podnoszenia łodzi.

Prace ratownicze ułatwia odpływ, który nastąpił wkrótce po godz. 4. Nurkowie zbadali dokładnie pozycję łodzi, pozostając w stałym kontakcie z okrętami, które biorą udział w akcji ratunkowej

Konferencja anglo-francusko-sowiecka czy pośrednictwo Turcji

W poszukiwaniu formuły porozumienia

między Londynem, Paryżem a Moskwą

PARYŻ, 3.6. Ambasadorowie Anglii i Francji w Moskwie przyjęci zostali wczoraj przez Mołotowa, który wręczył im odpowiedź Sowietów na ostatnie propozycje anglo-francuskie.

Obecnie między Paryżem a Londynem toczą się rozmowy co do dalszego postępowania, przy czym rozpatrywane są dwie metody: albo wspólna konferencja z udziałem Halifaxa, Bonneta i Potiomkina, albo też zwrócenie się o pośrednictwo do Turcji, która związała się sojuszem z państwami zachodnimi, a z Rosją utrzymuje bardzo bliskie stosunki.

W Paryżu zdają sobie sprawę, że żądanie Sowietów udzielenia gwarancji państwom bałtyckim stwarza bardzo kłopotliwą sytuację, gdyż nie można ofiarować gwarancji tym państwom — wbrew ich woli, a do tego właśnie dążą Sowiety.

Poruszenie w Paryżu wywołał artykuł ministra spraw zagranicznych Estonii p. Seltera który twierdzi, że w pewnych okolicznościach Rosja Sowiecka, uważając się za zagrożoną, mogłaby zastrzec sobie prawo częściowej okupacji krajów bałtyckich.

Według opinii doradców prawnych francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, będzie można wyjść z tego impasu wówczas tylko, o ile Moskwa zadowoli się gwarancją nieformalną dla krajów bałtyckich, w rodzaju tej, którą Francja i Anglja przyznały Szwajcarii, Holandii i Belgii, nie związując się z tymi neutralnymi krajami żadną ujawnioną umową.

W każdym razie mimo obecnych trudności panuje w Paryżu przekonanie, że w końcu dojdzie do zawarcia porozumienia z Sowietami.

Podziękowanie

dla Wielebnego Duchowieństwa (2 księży) w Częstochowie, Zarządow. kop. Modrzejów, Niwka i Mortimer, Zawiadowcy kop. Modrzejów, który przybył do Częstochowy, jak również około 200 ludziom przybyłym z kop. do Częstochowy tj. górnicy, orkiestra, straż, koledzy i koleżanki, urzędnicy i sztygarzy. Również kolegom z pułku, przybyłym z Tarnowskich Gór i innym. Wszystkim znajomym składa „Bóg zapłać"

2222 ALINA PARYZELOWA I SIOSTRY

Częstochowa, 1.VI-1939.

Nowa wielka „czystka"

w armii niemieckiej

Niełaska 30 wysokich oficerów przeciwników obecnej polityki

LONDYN, 3.6. Sensacyjną wiadomość o wielkiej czystce wśród generałów armii niemieckiej przynosi „Yorkshire Post".

Dziennik angielski twierdzi, że w ciągu ostatnich 2 tygodni 30 wyższych oficerów przeniesiono w stan nieczynny. Byli oni — według dziennika przeciwni polityce zagranicznej Ribbentropa i potępiali zajęcie Czech i Moraw.

Wśród zwolnionych znajdują się m. in. szef organizacji wojskowej dla wykonania planu 4-letniego gen. Loewe, jeden z najwyższych oficerów lotnictwa niemieckiego gen. von Stülpnagel, dowódca wojskowej akademji lotniczej, gen. Quodde, dowódca akademii wojennej gen. von Liebman oraz dowódca V korpusu gen. Geyer.

Byłaby to już druga wielka „czystka" na tle rozbieżności między armią a kierownictwem partyjnym, które dziś ma głos decydujący. Poprzednia czystka miała miejsce przed zajęciem Austrii.

Faszyści czescy

demonstrują na cześć... Hitlera

PRAGA, 3.6 W stolicy Czech doszło onegdaj do burzliwych demonstracji, zorganizowanych przez grupę faszystów, którzy stają się powolnym narzędziem w rękach czynników zainteresowanych w rozbiciu narodu czeskiego. Demonstranci wznosili okrzyki „Hail Hitler"!

W związku z tym komitet wspólnoty narodowej (jedynego dozwolonego przez Niemców stronnictwa czeskiego), wydał wczoraj odezwę, w której w ostrych słowach potępia tego rodzaju akcję i zapowiada bezwzględne represje przeciwko mącicielom konsolidacji narodu czeskiego.

Władze niemieckie wydały zakaz wyrobu, sprzedaży i noszenia odznak czeskich o barwach narodowych z napisem „Za Ojczyznę", „Czuwaj" itp.

31 ofiar bomb w Palestynie

HAIFA, 3.6. Patrol kolejowy, złożony z 4 żołnierzy angielskich i 3 policjantów żydowskich wyleciał w powietrze, wskutek wybuchu miny.

Patrol kontrolując linię Haifa — Lydda, jechał drezyną, która w pobliżu Kalkilich natknęła się na minę. Wszyscy ponieśli śmierć.

Od wybuchu bomby w północnej dzielnicy Jerozolimy zginęło 5 osób, 19 odniosło rany.

Niemal równocześnie eksplodowały 3 bomby w centrali telefonicznej, unieruchamiając połączenie w całej Jerozolimie.

Władze wojskowe wprowadziły nowe ograniczenia komunikacyjne; wszystkie linie autobusowe w Jerozolimie zostały skasowane.

Pierwszy lord ADMIRALICJI

Sir Dudley Pound, admirał floty angielskiej dowódca eskadr brytyjskich na morzu Śródziemnym, został mianowany pierwszym lordem Admiralicji. W 1916 r. podczas bitwy pod Skagerakiem pancernik angielski „Colossus", należący do głównej eskadry linjowej Home Fleet, został trafiony pociskiem niemieckim. Pocisk nie wyrządził większej szkody, ale kpt. Dudley Pound zaklął siarczyście. Okręty liniowe przybyły za późno na miejsce bitwy, aby wziąć udział decydujący w rozprawie z Niemcami. Od tego czasu kpt. Pound przebył długą drogę, której ostatnim etapem jest obecnie naczelne dowództwo nad całą morską potęgą W. Brytanii. Admirał lord Dudley Pound cieszy się opinją admirałora taktyki Nelsona, jest on gorącym zwolennikiem taktyki ofensywnej.

Na Wystawie Zagłębia

Rozwój przemysłu węglowego Zagłębia Dąbrowskiego w Polsce

Poniższy artykuł — charakteryzuje sytuację przemysłu węglowego. Napisany przez jednego z najwybitniejszych znawców zagadnień górnictwa węglowego w Polsce naczelny dyrektor Tow. „Saturn" p. J. Przedpełskiego — a drukowany w przewodniku Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego — jest jakby uzupełnieniem plastycznie przemawiającej do wyobraźni Wystawy.

W ciągu tygodnia zamieszczać będziemy artykuły dotyczące innych dziedzin życia gospodarczego i samorządowego Zagłębia Dąbrowskiego.

Zagłębie Dąbrowskie w r. 1913 posiadało 15 kopalń dużych głębokich oraz 11 kopalń płytkich, tak zwanych odkrywek, które wyprodukowały łącznie 6.833.587 ton węgla.

W chwili obecnej pracuje na terenie Zagłębia Dąbrowskiego 14 kopalń dużych głębokich oraz 1 kopalnia mała płytka, które wyprodukowały w r. 1938 łącznie 6696.245 ton.

Wynika stąd, że Zagłębie Dąbrowskie w r. 1938 wyprodukowało o 2 proc. węgla mniej niż w r. 1918.

Należy zaznaczyć, iż w latach 1937 i 1938 produkcja węgla zwiększyła się stosunkowo dość znacznie w stosunku do lat największego kryzysu, tj. 1932 — 1936; w r. 1932 produkcja całego Zagłębia Dąbrowskiego wynosiła zaledwie 5.500.887 ton.

Rokiem o największej produkcji węgla był rok 1929, w którym Zagłębie Dąbrowskie wydobyło 8.947.128 ton.

Jeżeli porównujemy obecną produkcję węgla z okresem przedwojennym z r. 1913, to należy zaznaczyć, że już po roku 1913 zostały zainstalowane i uruchomione w Zagłębiu Dąbrowskim trzy wielkie kopalnie, a mianowicie: Jowisz, Juliusz i Modrzejów (w inwestycje których włożono kilkadziesiąt milionów złotych), które w r. 1938 wyprodukowały łącznie — 1.400.000 t. (przeszło 20 proc. całej produkcji Dąbrowy), a które nie brały jeszcze udziału w produkcji 1918 roku.

Przy wzięciu pod uwagę tego momentu należy stwierdzić, że poszczególne kopalnie Dąbrowskie, w stosunku do roku 1918 dość znacznie spadły ze swą produkcją.

Należy również stwierdzić, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia zostały unieruchomione głównie z powodu braku zbytu 3 duże kopalnie oraz z różnych powodów kilka małych płytkich kopalń.

Produkcja Zagłębia Dąbrowskiego w r. 1938 wynosiła 17,5 proc. ogólnej produkcji węgla kamiennego w Polsce.

Przemysł węglowy w Polsce jako całość od szeregu już lat pracuje w niezmiernie trudnych warunkach i znaczna większość kopalń nie pokrywa ustawowej amortyzacji, nie mówiąc już o zyskach.

Nawet stosunkowo lepszy pod względem konjunktury rok 1937 nie pozwolił na pokrycie pełnej ustawowej amortyzacji niektórych kopalń.

Rok 1938 był już nieco gorszym pod względem rentowności, o roku obecnym trudno już coś konkretnego powiedzieć.

Na tak bardzo złe warunki bytowania polskiego przemysłu węglowego wpływają głównie dwa czynniki z jednej strony stosunkowo mała produkcja i wskutek tego konieczność stosowania większej ilości świętówek zwłaszcza w sezonie letnim, z drugiej strony niskie ceny węgla przy stałym wzroście różnych elementów kosztów produkcji.

Aby móc utrzymać się na powierzchni przy tak bardzo niekorzystnych warunkach bytowania, kopalnie zmuszone są czynić wysiłki w kierunku potanienia kosztów produkcji przez modernizację urządzeń.

Ogólną charakterystyką polskiego przemysłu węglowego w chwili obecnej, stwierdzoną przez różne komisje i rządowe i organizacyj przemysłu węglowego jest zaniedbanie pod względem urządzeń energetycznych i kapitalnych robót przygotowawczych, co wpływa ujemnie na zdolność produkcyjną kopalń. Przyczyną tego zaniedbania jest oczywiście nierentowność przemysłu węglowego.

Przemysł węglowy Zagłębia Dąbrowskiego jest specjalnie upośledzonym zwłaszcza w stosunku do wielkiego śląskiego przemysłu węglowego i to pod wieloma względami.

Jak to już wspomniałem wyżej, w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie wzrosła produkcja węgla kamiennego w Polsce.

Jednak we wzroście produkcji węgla Zagłębia Dąbrowskiego przyjmuje znacznie mniejszy udział niż Śląsk. Przyczyna leży w tym, że znaczna większość Towarzystw węglowych śląskich posiada ogromne zakłady hutnicze, żelazne czy cynkowe, bądź też koksownie, które to zakłady w ostatnich latach poważnie zwiększyły produkcję, a więc i spożycie węgla, nie zaliczanego do kluczy licencyjnych tych Towarzystw.

Poza tem w ostatnich latach wzrósł znacznie eksport zamorski węgla, z którego to eksportu kopalnie śląskie mają prawo korzystać w znacznie większym stopniu niż kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego.

Niezależnie od tego ceny na węgiel śląski są większe jak ceny na węgiel dąbrowski.

Wszystkie te momenty składają się na znacznie gorsze warunki bytowania kopalń dąbrowskich w stosunku do kopalń śląskich.

Pomimo to wszystko kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego w ciągu ostatnich dwóch lat, zachęcone poprawą konjunktury w r. 1937 i wierząc w rozwój uprzemysłowienia kraju i związane z tym znaczne zwiększenie spożycia węgla, wszczęły bardzo poważne, wielo - wielomilionowe inwestycje, częściowo już ukończone, częściowo znajdujące się w wykonaniu.



TYDZIEŃ P. C. K.

W całym kraju odbywa się obecnie tydzień propagandowy Polskiego Czerwonego Krzyża. Reprodukujemy zdjęcie, związane z akcją Polskiego Czerwonego Krzyża. — Akcja ratownicza przy namiocie polowym

Marzenia kpt. Wiedemanna

Przez San Francisco -- do Min. Spraw Zagranicznych Rzeszy

Podczas wielkiej wojny Fritz Wiedemann był porucznikiem 16 p. p. bawarskiej. W tym samym pułku służył Adolf Hitler w randze kaprala.

Zawieszenie broni. Por. Wiedemann awansuje na kapitana. Hitler pozostaje kapralem.

Pokój. Wiedemann, który marzył o karierze wojskowej i skończył akademię wojenną w Monachium, niechętnie wraca do Bawarii, gdzie jego rodzice mają majątek ziemski w okolicy Augsburga. W międzyczasie dowiaduje się, że kapral Hitler wygłasza jakieś mowy, staje na czele nowego ruchu, że go aresztują, osadzają w więzieniu...

Hitler jest kanclerzem. Ku swemu wielkiemu zdumieniu, Wiedemann otrzymuje wkrótce wezwanie do nowego władcy Niemiec, który proponuje mu wysokie stanowisko w dyplomacji. Ale Wiedemann nie chce się jeszcze angażować.

Hitler jednak nie ustępuje. Jednakże dopiero po upadku Roehma Wiedemann porzuca rodzinny majątek i z żoną oraz dziećmi przenosi się do Berlina. Jest miły, gładki, przystojny, uprzejmy, ogólnie lubiany. Obawia się jednak śliskich parkietów dyplomatycznych. Marzył zresztą o karierze wojskowej. Ale Hitler twierdzi, że Wiedemann jest „urodzonym dyplomatą".

Wiedemann jedzie więc na uroczystości koronacyjne do Londynu, aby wręczyć w imieniu Hitlera podarek parze monarszej. Ale głównym celem jego podróży do Anglii jest obserwacja. Wiedemann patrzy, słucha, zadaje mnóstwo pytań, a po powrocie do Berlina prowadzi długie rozmowy z kanclerzem.

Wiedemann jedzie do Paryża na wystawę światową. I znowu patrzy, słucha, bada puls przeciętnego Francuza. I ponownie zdaje Hitlerowi sprawę ze swych obserwacyj.

Wiedemann jedzie do St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, celem nawiązania stosunków handlowych. Ale terenem jego pracy nie są ministerstwa. Interesuje go tłum i ulica. A po powrocie do Berlina zdziera łuskę z oczu Hitlera, któremu nastroje przeciętnego obywatela Stanów Zjednoczonych nie są już obce.

Gdy Anthony Eden opuścił gabinet brytyjski, Wiedemann jedzie do Londynu. Tym razem jednak działa oficjalnie. Prowadzi długie rozmowy z lordem Halifaxem w jego pałacu na Belgrave Square. I tam gdzie von Ribbentrop poniósł fiasco, zwycięża Wiedemann.

Niedawno Wiedemann został mianowany konsulem generalnym w San Francisco. Zaczęto przebąkiwać w Berlinie, że popadł w niełaskę. Ale w rzeczywistości nominację tę podpisał kanclerz Hitler na prośbę Wiedemanna, któremu zbrzydziła się dyplomacja „podziemna".

Obecnie nęci go ambasada w Londynie, tak, jak nęciła ongiś von Ribbentropa.

A może zdaje mu się, że najbliższa droga do Spraw Zagranicznych wiedzie przez konsulat generalny w San Francisco i ambasadę w Londynie?

Kto wie? Przecież b. porucznik 16 p. p. bawarskiej był zawsze niezmiernie ambitny!

W wirze zdarzeń

Mała pociecha

Małą pociechę będą miały Niemcy z tej części oświadczenia Mołotowa, w której wyraził on gotowość kontynuowania wymiany gospodarczej z państwami osi i nadzieję, że przerwane rokowania handlowe niemiecko-sowieckie znów będą nawiązane. Wynika to nie tylko z tego, że Rosja sowiecka, choć jest olbrzymim aparatem gospodarczym, jednak w obrotach międzynarodowych zajmuje nieznaczną pozycję, lecz przede wszystkim z tego, że trudności na jakie natrafia handel niemiecki pochodzą nie tyle z braku partnerów, ile spowodowane są samą polityką niemiecką.

Gospodarka niemiecka nastawiona jest w tak wielkim stopniu na przygotowanie wojny, że odbijać się to musi na zdolności eksportowej Niemiec przy gwałtownym wzroście zapotrzebowania na importowane surowce.

Olbrzymie zbrojenia Niemiec pozostawiają w ogóle małe nadwyżki produkcji na eksport, na skutek zaś — kierowanej myślą o wojnie — autarkizacji niemieckiego gospodarstwa i szerokiego stosowania namiastek, produkcja niemiecka jakościowa staje się coraz gorszą. Równocześnie stosowanie namiastek i nacisk finansowy zbrojeń podraża koszty niemieckiej produkcji.

Niemcy chętnieby importowały, nie posiadają jednak dewiz i złota na zapłatę importu, a coraz trudniej opłacać im import eksportem.

Bez zmiany wojennego nastawienia gospodarki niemieckiej, trudno myśleć o rozwinięciu niemieckiego handlu zagranicznego.

●

Klęska Niemców w Rumunii

Wybory do parlamentu Rumunii z punktu widzenia rządu, dały wynik pozytywny. Frekwencja była duża — 85 proc.

Charakterystyczne jest niepowodzenie kandydatów niemieckich, których na 16 przeszło zaledwie 6-ciu. Ludność wiejska niemiecka głosowała przeważnie na kandydatów rumuńskich o obliczu partii demokratycznej.

Jedyny kandydat polski na Bukowinie — Tytus Czerkowski — nie został wybrany, ale skupił bardzo znaczną ilość głosów, bo 20.000. Wobec faktu, że przeciętnie tylko 10 proc. obywateli posiada prawo głosu, wskazuje to na zwartość i solidarność mniejszości polskiej.

Do parlamentu nie weszli także ani jeden Bułgar, natomiast w Dobrudży wybrano Turka. Będzie to pierwszy muzułmanin w parlamencie rumuńskim.

Poza tym w parlamencie nie będzie ani jednego żyda.

Wyniki wczorajszych wyborów do senatu jeszcze są nieznane.

●

I w Turcji nie chcą

Rząd turecki postanowił zrezygnować z usług 12 doradców niemieckich, współpracujących z ministerstwem rolnictwa.

Postanowiono również nie odnawiać kontraktów z całym szeregiem profesorów i specjalistów niemieckich, zatrudnionych w Ankarze i Istambule.

Niemcy ci rozwijali w Turcji propagandę narodowo - socjalistyczną.

Wykupił się za 38 milionów franków

„Stosunki" barona Ludwika Rotszylda z hitlerowcami w Wiedniu

10 maja 1938 r. dom bankowy Rotszyldów w Wiedniu został uprzedzony o wkroczeniu Niemców do Austrii. Z dwóch Rotszyldów wiedeńskich baron Eugeniusz natychmiast opuścił Austrię. Pozostał natomiast baron Ludwik. Jest to 60-letni siwy starzec z uśmiechem smakosza. Mimo przestróg dyrektorów 11 marca powraca do Wiednia i cały dzień spędza ze swym pełnomocnikiem M. Friedrichem w banku. Konferencja kończy się późno wieczór. W chwili kiedy Friedrich wraca do swego mieszkania, zostaje zaaresztowany przez oczekujący oddział nazi.

Baron Ludwik Rotszyld po powrocie do swego pałacu dowiaduje się od służącego, iż hrabia Hoyos, prezydent parlamentu, prosi go o telefon. Baron udaje się natychmiast do hrabiego Hoyos. Zaledwie przybył na miejsce, już narodowi socjaliści wtargnęli do pałacu i aresztowali wszystkich obecnych. Rozpoczyna się śledztwo. Baron Rotszyld wymienia swoje nazwisko. To nie jest nazwisko, to są wielkie interesa.

WIĘZIENIE

Komendant oddziału nazi jest wyraźnie zadowolony, iż udało mu się przyłapać tak „grubą rybę" i wymyśla hrabiemu Hoyos, nazywając go „pachołkiem żydowskim". Otoczony uzbrojonymi w rewolwery nazi, Rotszyd zostaje przewieziony na Concordia Plaz. W ciągu całej nocy do wielkiego pustego domu, który jest więzieniem i równocześnie koszarami SS., przybywają coraz to nowi więźniowie, przeważnie najpoważniejsze osobistości Wiednia. Nazajutrz więźniowie są przeznaczeni do różnych prac. Rotszyld i hrabia Hoyos wyładowują samochody ciężarowe, albo też czyszczą automobile. Z końcem marca Rotszyld zostaje przewieziony do więzienia centralnego przy Elisabeth Promenade, które policjanci wiedeńscy nazywają „Liesl". W czasach normalnych może przebywać tam 3 tys. więźniów, obecnie jest 10 tys.

OSKARŻENIE

Siedziba Gestapo mieści się w hotelu Metropol. Na czwartym piętrze znajduje się sekcja przemysłowa. Na tym samym piętrze siedzi zamknięty kanclerz Schuschning. Każda sekcja Gestapo kierowana jest przez urzędnika III Rzeszy. Na czele podsekcji stoi „referent".

Badanie barona Rotszylda i jego pełnomocnika Friedricha prowadzi niejako Busemann. Obydwaj oskarżeni konfrontowani są całymi dniami w biurach banku. Domyślają się, iż Niemcy znaleźli w końcu konkretny powód oskarżenia. Chodzi o to, że na dzień przed plebiscytem, wyznaczonym na 13 marca, Schuschning potrzebując pieniędzy do walki z propagandą hitlerowską, zaapelował do dr Friedmanna, rabina żydowskiej gminy wiedeńskiej i przedstawiciela żydów w parlamencie austriackim. Schuschning prosił o zebranie wśród żydów 3 milionów szylingów na propagandę antyhitlerowską. Dr Friedmann zebrał w ciągu 2 dni 800.000, z czego 100 tys. dał baron Rotszyld. Narodowi socjaliści oskarżają barona za to, że nie tylko wpłacił tą sumę, ale i z tego powodu, że otrzymał ją z zagranicy. Jest więc ścigany za zdradę państwa niemieckiego. Coś trzeba przecież znaleźć. Baron Ludwik reprezentuje niebyłe jakie walory. W Austrii i w Czechosłowacji posiada nieruchomości wartości 75 milionów franków, huty metalowe w Witkowicach, zatrudniające 35 tys. robotników, oceniane przez miarodajne koła amerykańskie na setki milionów franków. To wszystko jest warte wolności jednego barona. Tymczasem baron czekając na wyrok sądu, spędza czas w więziennej celi z 11 aresztowanymi. Pożywienie jest okropne. Rodzina Rotszyldów nie pozostaje bierna. Książę Windsoru, bliski przyjaciel barona Eugeniusza, który gościł go na swym zamku w Enzesfeld, interweniuje u władz Rzeszy, ale bezskutecznie. Inne interwencje też nie dają rezultatów.

DRUGIE OSKARŻENIE

Tymczasem jednak śledztwo zmienia akt oskarżenia dla udowodnienia zdrady stanu. Nazi zarzucają Rotszyldowi, iż popełnił malwersację w Kreditanstalt cie. Pan przekupił rząd, który uznał bankructwo Kreditanstalt" — oświadczają nazi. „Przeprowadziliśmy ponownie badania i jest pan oskarżony o fałszywe bankructwo". „Dwieście milionów szylingów dla przemysłu finansowanego przez Kreditanstalt wpłaciłem sam osobiście na prośbę rządu austriackiego, gdyż inaczej nastąpiłby krach tego przemysłu" — oświadczył spokojnie Rotszyld. „Nie tylko nie spowodowałem bankructwa, lecz postąpiłem jak patriota austriacki".

BARON TRZYMA SIĘ.

Baron przypomina, iż zawsze był oddany swemu krajowi i opowiada jak to w roku 1911 w jego zamku w Ybbs odwiedził go arcyksiążę Franciszek Ferdynand w towarzystwie barona Offenberga. Wówczas zgodził się na udzielenie rządowi kredytu 50 milionów koron, którego nie chciał uchwalić parlament. Chodziło o budowę dreadnought'a oraz o armaty ciężkiego kalibru. Baron Ludwik przypomina sędziom, że te właśnie armaty, które zapłacił on r. 1911 nazwane Moerseram, zdecydowały o zdobyciu Liege i o błyskawicznym marszu wojsk niemieckich w Belgii.

Rodzina Rotszyldów dowiaduje się za pośrednictwem półoficjalnem rządu angielskiego, iż Rzesza gotowa zaprzestać śledztwa w sprawie Kreditanstalt za cenę odszkodowania w wysokości 180 milionów franków. Jednakowoż baron Ludwik kilkakrotnie nie zgadza się, ażeby rodzina wpłaciła tak olbrzymi okup. Nawet Rotszyld nie może tak drogo kosztować. W rezultacie bowiem cała rodzina musiałaby znaleźć się w kłopocie. Mimo nacisków Rotszyld trzyma się dobrze Hitler zajmuje się sam tą sprawą. Rzesza chciałaby wejść w posiadanie fabryk i kopalń w Witkowicach, dla wzmocnienia swoich żądań wobec Czechosłowacji i wywołania zamieszek w sąsiedniej Morawskiej Ostrawie.

HITLER ZGADZA SIĘ

Aneksja Czech i Moraw zdaje się grzebać całkowicie szanse uwolnienia Rotszylda. Rzesza sądzi bowiem, że obecnie poprostu przywłaszczy fabryki witkowickie. Jednakowoż ten rachunek został zrobiony bez porozumienia ze wspólnikami angielskimi, a ci będąc częściowo właścicielami fabryk i kopalń, pilnują nie tylko swoich interesów, ale i Rotszylda. Grożą natychmiastowym zastosowaniem represji w Anglii w stosunku do interesów niemieckich, jeśli narodowi socjaliści nie zgodzą się na okup proponowany im za zwolnienie Rotszylda, t. zn. obszerne dobra i nieruchomości w Austrii i Czechach, oceniane na 75 milj. franków. Zgodnie z ustawodawstwem antyżydowskim, Rzesza nie może konfiskować więcej, niż połowę majątku należącego do żyda. W rezultacie więc cała operacja przyniesie Rzeszy około 38 mil. franków. Pertraktacje idą bez końca i ostatecznie Hitler się zgadza. Po 13-tu miesiącach baron Ludwik, o którego walczyła cała rodzina, 18-go maja przybył do Paryża.

(Match.()

KONKURS

Redakcja „Kurjera Zachodniego" łącznie z Oddziałem Propagandy Floty Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej, organizuje konkurs na najlepsze artykuły, poruszające zagadnienia wojenno-morskie, a wydrukowane w naszym piśmie.

WARUNKI KONKURSU

1) Forma pracy — dowolna t. zn., że brane będą pod uwagę zarówno artykuły ogólne, jak też i reportaże, nowele, wiersze, jednakże każda praca powinna bądź całkowicie, bądź częściowo uwzględniać mar. woj.

2) Termin konkursu — od 1 czerwca do 30 grudnia br.

3) Każdy autor może napisać kilka prac.

4) Wszystkie prace, wydrukowane w czasopiśmie, będą przejrzane przez Sąd Konkursowy Oddziału Propagandy Floty Wojennej w Warszawie, a piętnaście prac, uznanych za najlepsze, otrzyma nagrody w wysokości — jedna nagroda 250 zł, trzy po 150 zł, pięć po 100 zł i sześć po 50 zł.

5) Prace nagrodzone i nie nagrodzone stanowią własność Redakcji naszego pisma.

Do powyższego konkursu autorzy stale piszący w pismach poświęconych wyłącznie sprawom morskim stawać nie mogą.

Lotnictwo polskie na terenie międzynarodowym



Polskie samoloty bombowe typu „Łoś"

Mija obecnie 20 lat od czasu, gdy w Polsce Niepodległej zaczęto kłaść podwaliny naszego lotnictwa. W ogniu walk o granice państwa tworzyły się kadry naszego lotnictwa wojskowego, szkolili się piloci, obserwatorzy i mechanicy samolotowi — ci wszyscy, którym obecnie lotnictwo zarówno wojskowe jak i cywilne, komunikacyjne i sportowe zawdzięcza bardzo wiele. Część z nich służy jeszcze dziś w ukochanej przez siebie broni i oni najlepiej widzą, ile dokonaliśmy na polu lotnictwa.

Zróbmy zatem krótki przegląd najważniejszych wydarzeń lotniczych w Polsce, uwzględniając w szczególności te z nich, które odbiły się głośniejszym echem w całym świecie.

Przede wszystkim więc nasza wojna w latach 1919—1920. Ilościowo lotnictwo nasze było słabe, początkowo 15, w końcu 20 eskadr zaledwie. Żeby jeszcze te eskadry były pełne — ale gdzie tam! Stany były nieraz mizerne — po 3 a nawet 2 samoloty — zamiast 10-ciu w eskadrze. A samoloty? Istna pstrokacizna: niemieckie, austriackie, francuskie, angielskie i włoskie, zwykle bez części zapasowych, czasem i bez narzędzi. Obsługa samolotów musiała się uciekać do cudów pomysłowości i stosować rozmaite materiały zastępcze, żeby samoloty mogły latać, a lotnicy świadomi byli stale ryzyka, jakim był niemal każdy lot. Było też z tego powodu wiele nieszczęśliwych wypadków.

A jednak owo słabe liczebnie lotnictwo, na takich gruchotach — dokazywało cudów bohaterstwa, spełniało chlubnie wszystkie powierzone sobie zadania. Nic też dziwnego, że misje zagraniczne i lotnicy obcych narodowości, którzy pełnili ochotniczą służbę w naszych eskadrach — a była ich spora garść bo 41 Francuzów, 17 Amerykanów, 3 Anglików, 2 Włochów i 1 Belg — wszyscy podziwiali i wychwalali naszych lotników. Najlepsze zresztą świadectwa wystawiali naszemu lotnictwu dowódcy bolszewiccy w swoich meldunkach, jak np. Budienny, który w depeszy z dnia 18 sierpnia 1920 r. pisał: „Wojska atakowane z powietrza nie mniej niż trzy razy na dzień, mają ogromne straty w ludziach i koniach. Jedno z natarć naszej 6 dywizji kawalerii odparto wyłącznie za pomocą samolotów".

Po wojnie zaczęła się mozolna „praca organiczna". Stan lotnictwa wojskowego wynosił w r. 1921 tylko 13 eskadr, razem około 100 samolotów. Lotnictwa cywilnego nie było oczywiście wcale. Również nie było przemysłu lotniczego, który zaczął powstawać dopiero w latach 1925—1926, produkując zrazu samoloty bojowe obcych konstrukcji — z licencji, oraz szkolne i sportowe — już polskich pomysłów. Natomiast w ostatnich dwóch latach również lotnictwo wojskowe zostało całkowicie wyposażone w samoloty polskiej konstrukcji.

Przypomnijmy sobie teraz wyczyny, jakich dokonali nasi lotnicy w ciągu 18 lat, licząc od wojny polsko—bolszewickiej. A było wiele takich wyczynów.

KRONIKA KSIĄŻEK

FERDYNAND GOETEL „CYKLON" POWIEŚĆ, WARSZAWA 1939, T-WO WYD. „RÓJ".

Pierwszymi swymi powieściami zajął Goetel w naszej literaturze współczesnej stanowisko na prawdę osobne i ważne. Jakby to powiedzieć: **był to może pierwszy pisarz nie obarczony niewolą**, wolny całkowicie od przeszłość; tak jak pisano o nim: pisarz międzynarodowy. Książki jego zawierały dzieje i uczucia ludzi, których można spotkać wszędzie. Były to powieść podróżnicze zupełnie nie w naszym sensie. Goetel podróżował nie po to, by o czymś zapomnieć — iluż naszych pisarzy w czasach niewoli w tym jedynie celu włóczyło się po świecie! — albo by coś poznać, odkryć, coś co byłoby silniejsze, niż porzucone losy ojczyzny. Nie było w jego książkach nigdy tego dramatu, który Conrada Korzeniowskiego pchnął do napisania takiej powieści jak „Lord Jim", powieść o męce sumienia, że się opuściło coś w ciężkich chwilach.

Wydana po kilkuletnim milczeniu powieść Goetla pt. „Cyklon" najściślej odpowiada tej charakterystyce, jaką uzyskały powieść dawne. W pewnym sensie jest to powieść sensacyjna. To znaczy, że tak zwana fabuła jest w niej sprawą główniejszego znaczenia. Jest to właśnie fabuła typowo „międzynarodowa".

Okrętem, płynącym z dalekiej wyspy na Pacyfiku, z dawnej kolonii niemieckiej Martius, wraca do Europy młody pół Szwed, pół Duńczyk, Storck, z narzeczoną, panną Montez, piękną kreolką. Odwozi ich (a właściwie w tajemnicy, ją) wielki bogacz i wspaniały fantasta z Maurtius, Rabbe; jedzie z nimi również taka dziwna pani Roberts, bogaczka o podejrzanej przeszłości, która się kocha w Rabbem i chcąc mu usunąć z oczu pannę Montez wszczyna intrygę, zmierzającą do złamania, zniszczenia pięknej kreolki. Udaje się jej zdobyć wpływ na Storcka, w kryminalnych okazjach zadaje cios moralny pannie Montez, wyjawiając przestępcza przeszłość jej ojca. Rabbe i autor (bo powieść jest pisana w formie pamiętnika i listów), który wplątał się w to okrętowe towarzystwo, roztaczają ukrytą opiekę nad panną Montez, walczą z „wiedźmą"; dochodzi do tragicznych konfliktów między Storckiem i jego żoną; ucieczka, pogoń po świecie, pojedynek, śmierć w Wenecji — oto mniej więcej, co się dzieje z postaciami powieści.

Nie jest to jednak wszystko. Powieść Goetla, mimo że ma „zalety" powieści dobrze i łatwo się „czytającej" jest jeszcze rozbudowana w głąb. To nie są tylko kukły, snujące się bezwolnie po nitkach intrygi, ci bohaterowie „Cyklonu". Jest tu zaledwie szkic tego, co możnaby określić jako motyw z sensacyjnej powieści: „czarny charakter" (mogłaby nim być pani Roberts), „prześladowana niewinność" (oczywiście panna Montez), „tajemniczy" doktór z detektywistycznymi skłonnościami (doktór Milch) itd.

Ci ludzie nie tylko gonią za sobą po szerokim świecie, urządzają zasadzki i decydują się na przestępstwa; ścierają się w nich jeszcze różne postawy życiowe, różne — żeby się tak ryzykownie wyrazić — losy. Panna Montez, którą Storck uwozi z pięknej południowej wyspy do obcej i zimnej Europy, aby dzieliła jego losy, losy człowieka północy, ginie w tym spotkaniu się dwu światów, które nie mogą się porozumieć. Pani Roberts, ta „wiedźma", zawiązuje węzeł dramatu ponieważ nie może zdobyć świata, w którym żyje i kocha Rabbe.

Autor umie zawsze ukazać swych bohaterów w takiej chwili, kiedy obnaża się ich ludzka treść, kiedy widać, że o czynach ich decydują sprawy takie jak uczucia, pasje, splątane w osobliwe losy. Możnaby tylko powiedzieć, że te losy i te konflikty wypływają ze zbyt „życiowych" powodów, że nie są to uczucia tej głębokości i tego tragizmu, co uczucia bohaterów Conrada. Konieczność konfliktów między bohaterami Goetla wynika przeważnie z tego, że — jak to się mówi — tak się w życiu ułożyło, a więc z akcji powieściowej, z tego, że tak właśnie zaplątał się węzeł intrygi. U Conrada akcja jest tylko następstwem tego, co żyje w bohaterach powieści. Conrad odpowiada na pytanie: kim jest człowiek, Goetel opowiada co się dzieje z człowiekiem.

Goetel jest chyba jedynym u nas pisarzem który umie pisać o świecie, o dalekim — dla nas nie, dla niego — świecie. Dla tego nie ma w jego powieści żadnych „poetyckich" opisów morza i okrętu i podróży i dalekich krajów, co robi każdy nowicjusz wypływający na szerszy świat. Nie ma nudy, powieść jest zajmująca od początku do końca.

Ale trzeba zaznaczyć, że ta ostatnia powieść Goetla jest — jeśli idzie o stylistykę i czystość języka — napisana dość niedbale. Jak na akademika literatury, jest w niej zbyt wiele błędów w rodzaju: „szukać tam rozwiązania na komplikacje życia" (str. 174) „to nie jest przecież całkiem północny klimat, a jakaś histeria atmosfery" (tego rusycyzmu Goetel używa stale), „ubrała... wełnianą sukienkę" (str. 84 Tak mówią galicyjscy żydzi) tp.

LECH PIWOWAR



„Światem rządzą durnie"

W tych dniach na pokładzie jednego z angielskich statków pasażerskich, udających się w podróż ku brzegom Ameryki wyjechał jeszcze jeden z galerii dziwaków, których tak pełno w latach powojennych, by z dala od cywilizacji osiąść na bezludnej wyspie. Mister Pharson, tak brzmi nazwisko „wroga cywilizacji", był z zawodu farmaceutą. W chwilach wolnych zajmował się docie-kaniami filozoficznymi, do czego wyniósł solidne przygotowanie z okresu swych studiów uniwersyteckich. Po wojnie, w której na polach Flandrii zdobył liczne odznaczenia za waleczność osiadł w Londynie.

Co niedzielę można go było spotkać w Hydeparku na owych słynnych dysputach religijnych, politycznych, filozoficznych, wygłaszanych przez przygodnych mówców z trybun, ustawionych w parku. Mister Pharson nie należał do żadnej partii, z tym większą jednak zaciętością zwalczał absurdy wygłaszane przez reprezentantów poszczególnych grup politycznych. Odwaga jego wystąpień zjednała mu uznanie tłumów mówców politycznych natomiast nie przekonała. Zniechęcony do form współczesnego życia mister Pharson napisał przed dwoma miesiącami broszurkę p.t. „Światem rządzą durnie". Broszura ta jest ciętą, z prawdziwie galickim humorem napisaną satyrą na panoszącą się we wszystkich dziedzinach współczesnego życia ignorancję, uzurpującą sobie prawa pierwszeństwa w świecie. Nie chcę podlegać ignorantom — oświadczył mister Pharson swoim kolegom, żegnającym go w porcie i dlatego uciekam na odludną wyspę, gdzie towarzyszami moimi będą twory ręki Bożej.

Ciekawostki ze świata

CO SĄDZI PROFESOR BLACKFIELD O DYREKTORKACH I KUCHARKACH

Słuchaczki uniwersytetu Columbia rozgniewały się srodze na profesora Blackfielda, który w czasie jednego z wykładów na temat roli kobiety we współczesnym życiu stwierdził, że żądza współzawodnictwa z mężczyzną, jakiej ulega kobieta XX wieku prowadzi nieuchronnie do obniżenia kultury. Kobiecie współczesnej nie wystarcza ten zakres zadań, do jakich przeznaczyła ją z jednej strony sama przyroda, z drugiej jej odrębność psychiczna. Pragnie ona koniecznie odgrywać rolę kierowniczą w wielu dziedzinach, do których umysł jej nie dorósł. Większość kobiet — oświadczył profesor — którym się wydaje, że są dobrymi dyrektorkami umysłowo nie dorastają nawet do poziomu przeciętnej kucharki. Ostatnie słowa wykładu zagłuszyły krzyki 180 słuchaczek profesora, które na znak protestu gremialnie opuściły salę wykładową.

Zapisz się na członka P. M. S.

których możemy być dumni i którym na terenie międzynarodowym wiele zawdzięczamy, bo przecież w naszym „wieku lotnictwa" wyczyny lotnicze najwięcej są podziwiane i szanowane.

Już w roku 1924 dają polscy lotnicy światu znać o sobie, dokonując **pierwszych w ogóle lotów grupowych nad Alpami**; w czterech kluczach po 6 samolotów lecą z Paryża przez Lyon, Turyn na Monte Cenis, Włochy, Jugosławię i Austrię do Polski.

W roku 1925 uznanie całego świata lotniczego budzi przelot ówczesnego płk Rayskiego z sierż. Kubiakiem na trasie: Paryż — Madryt — Casablanca — Tunis — Ateny — Konstantynopol — Warszawa W 6 dniach lotnicy przelecieli 7500 km. tj. 1250 km. dziennie, co jeszcze dzisiaj jest dużym wyczynem, mimo trzykrotnego wzrostu szybkości samolotów.

W r. 1926 odbył się olbrzymi lot kpt. Orlińskiego z sierż. Kubiakiem na samolocie francuskiej konstrukcji Breguet XIX na przestrzeni Warszawa — Tokio — Warszawa, brawurowa pętla o długości 23.000 km.

W latach 1928 i 1929 odbyły się polskie próby zdobycia Atlantyku zakończone tragiczną śmiercią mjr. Idzikowskiego.

Wreszcie w r. 1931 nadszedł czas pokazać światu polskie konstrukcje, mogące walczyć o lepsze z wszystkimi innymi. Na samolocie polskim PZL 12 — dokonuje ówczesny kpt. pil. Skarżyński z por. inż. Markiewiczem lotu wokół Afryki.

W następnym roku kpt Stanisław Karpiński z mechanikiem Rogalskim lecą na samolocie Lublin R—X do Afganistanu.

W tymże roku tj. 1932 odnosi Polska zwycięstwo w międzynarodowym Challenge'u: w Berlinie niezapomnianej pamięci załoga śp. kpt. Żwirko i inż. Wigura zdobywają dla Polski pierwsze miejsce na polskim samolocie RWD-6, ginąc niestety w kilka dni później w czasie lotu propagandowego, pod Cierlickiem.

W rok potem nowy triumf polskiego lotnika i polskiego samolotu. Kpt. Skarżyński (obecnie podpułkownik) dokonuje sławnego skoku przez Atlantyk Południowy, samotnie, na małym samolociku sportowym RWD-5 bis. W dniu swego patrona — 8 maja 1933 — wylądował ppłk. Skarżyński na wybrzeżu brazylijskim, po 18 godzinnym, samotnym locie. Podróże ppłk. Skarżyńskiego po Ameryce były dla tamtejszej Polonii dniami radosnej dumy i sposobnością do manifestowania gorących uczuć dla Polski.

Rok następny 1934 przyniósł nam nowe zwycięstwo w Challenge'u. Polska zajęła pierwsze miejsce dzięki kpt. Bajanowi (dziś ppłk.) i sierż. Pokrzywce na samolocie RWD-9.

Nie tylko jednak lotnictwo silnikowe rozsławia imię Polski za granicą, również sport balonowy, szybowcowy i spadochronowy wykazują światu, że Polska ma wybitnych aeronautów, szybowników, dzielnych skoczków spadochronowych oraz pierwszorzędny sprzęt.

W zawodach balonowych o puchar Gordon-Bennetta odnosimy trzykrotne zwycięstwa: nazwiska kapitanów Hynka, Burzyńskiego i Janusza znane są całemu światu.

Szybownictwo polskie od szeregu lat zajmuje drugie miejsce w świecie pod względem ilości wyszkolonych pilotów i osiągnięć. Szkolą się u nas obcy w tej pięknej gałęzi sportu lotniczego, szybowce polskie kupuje kilka państw. Polacy szybownicy i szybowniczki na polskich szybowcach i motoszybowcach biją światowe rekordy. W ubiegłym roku F.A.I. przyznała medal im. Lilienthala za najlepszy wyczyn szybowcowy Polakowi — Tadeuszowi Górze.

Nasze desanty spadochronowe wykonane nie tylko w kraju ale i zagranicą (w Holandii, Luksemburgu, na Węgrzech i Łotwie) wzbudzają ogólny podziw.

W ostatnich latach nasz przemysł lotniczy wytworzył szereg dobrych samolotów, które wystawiane na wystawach lotniczych za granicą, znalazły wielkie uznanie i chętnych nabywców. Najbardziej były znane nasze myśliwskie PZL 11 i 24 jednak od czasu Salonu Paryskiego w ubiegłym roku niemal co tydzień znajduje się w fachowej prasie zagranicznej wzmianki poświęcone polskim samolotom, które były prawdziwą ozdobą paryskiej wystawy. Szczególnie samolot bombowy „Łoś" jest w swojej klasie tj. przy takim obciążeniu i szybkości, jednym z najlepszych na świecie bombowców, a „Mewa" samolot obserwacyjny ma tylko jednego konkurenta na świecie: angielskiego „Lysandra" (Westland Lysander), o którym sami Anglicy piszą, że jest cięższy i mniej zwrotny od „Mewy".

Na podstawie tych krótkich rozważań o naszym lotnictwie możemy stwierdzić, **że mamy wszystkie warunki na to, by stać się narodem lotniczym:** mamy własny przemysł lotniczy, zdolnych inżynierów i personel techniczny, mamy dobrze zorganizowany i rozwinięty sport lotniczy, mamy liczne eskadry doskonale wyszkolonego personelu latającego, który wykazał wielokrotnie nie tylko zamiłowanie do latania, ale siłę woli i hart ducha, tak bardzo potrzebne we wszystkich osiągnięciach lotniczych a przede wszystkim w lotnictwie wojskowym.

Piękny pokaz tężyzny gospodarczej Zagłębia Dąbrowskiego

Uroczyste otwarcie Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła w Sosnowcu

Wczoraj otwarta została uroczyście Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego. Gdy jeszcze w obszernych halach pofabrycznych firmy C. G. Schoen stukały młotki i panował gorączkowy ruch ostatnich przygotowań, w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu odbywała się niejako pierwsza część otwarcia Wystawy z udziałem przybyłych z Warszawy gości. W sali obrad plenarnych Izby zasiedli w pierwszych rzędach: reprezentant ministra przemysłu i handlu wiceminister Sokołowski, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, wojewoda kielecki dr Dziadosz i dyrektor departamentu w Ministerstwie P. i H. dyr. Dittrich. Salę wypełnili przedstawiciele życia gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego z prezesem Izby Przemysłowo - Handlowej na czele posłem Sowińskim, przedstawiciele społeczeństwa i organizacyj, prasa i td. W prezydium zasiedli: przewodniczący komitetu wykonawczego Wystawy dyr. Jaguczański, dyr. Cholewicki, prezydent miasta Sosnowca p. Kaczkowski, adw. Mirosław Lipski i dyr. K. Gadomski.

Zebranie zagaił dyr. Jaguczański, poczym zabrał głos prezes Izby Przemysłowo-Handlowej poseł Sowiński, który powiedział:

PRZEMÓWIENIE PREZESA POSŁA SOWIŃSKIEGO

Jako gospodarz tego gmachu spełniam zaszczytny i szczególnie miły obowiązek powitania w naszych murach dostojnych i wybitnych przedstawicieli rządu i społeczeństwa z panem wiceministrem przemysłu i handlu i szefem Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz wojewodą kieleckim na czele.

Zanim ustąpię głosu właściwemu ministrowi dzisiejszej ceremonii, przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego pragnę stwierdzić jako prezes tutejszej Izby Przemysłowo - Handlowej, że tę pierwszą Wystawę uważamy za ważny kamień milowy w marszu naszego Zagłębia ku potędze gospodarczej Polski.

Gdy rzucona została wśród miejscowych działaczy OZN myśl urządzenia Wystawy, Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu z trzeźwym i surowym obiektywizmem rozważyła gospodarczą i społeczną celowość i wartość tej imprezy. Rozważny i trzeźwy obiektywizm gospodarczy, to nasz pierwszy obowiązek. Potośmy tu zostali postawieni. Ale też gdyśmy stwierdzili walory tej inicjatywy, tośmy na jej usługi oddali wszystkie nasze możliwości, nasze doświadczenie i znajomość terenu gospodarczego, tudzież metod pracy oraz nasz aparat wykonawczy i pomoc materialną. Bo to uważaliśmy za drugi z kolei obowiązek naszej służby.

Jak to zadanie zostało wypełnione ocenicie Panowie na terenach wystawowych.

Jaki był przebieg prac przygotowawczych i jaka była ideologia, jeśli się tak mogę wyrazić, tej wystawy, przedstawi p. prezes Jaguczański, któremu zaraz głos oddam.

Ze swej strony pozwoliłbym to sobie streścić w jednym zdaniu: przegląd udziału dorobku Zagłębia w służbie gospodarczej względem całości naszego Narodu i Państwa.

Następnie obszerne przemówienie wygłosił dyr. Jaguczański, uwypuklając cele i zadania Wystawy sosnowieckiej.

Przemówienie dyrektora Jaguczańskiego

Dziękuję Panu Prezesowi Sowińskiemu za tak lapidarne i trafne ujęcie istotnego sensu naszych zamierzeń.

Genezą tej Wystawy było istotnie pragnienie przedstawienia dorobku dwudziestolecia pracy Zagłębia w Odrodzonym Państwie. Pragnęliśmy dać obraz jasny i szczery, bez retuszu, ale i bez skrywania istotnych wartości gospodarczych Zagłębia. Zauważą Panowie wybijający się na Wystawie udział przemysłu wielkiego — to potwierdzi raz jeszcze fakt, iż jesteśmy rejonem kluczowych przemysłów surowcowych, że jesteśmy krainą węgla i żelaza, dodajmy — i elektryczności. Zobaczą Panowie względnie bogato reprezentowany przemysł metalowo - przetwórczy — potwierdzi to fakt, że tutejsze województwo wybija się w Państwie na czoło w tym przemyśle. Zobaczą Panowie ekspozycję przemysłu włókienniczego — to wykaże, że jesteśmy — Częstochowa i Sosnowiec obok Łodzi, Bielska i Białegostoku silnym ośrodkiem przemysłu włókienniczego. Zwrócą Panowie uwagę na wielką różnorodność produkcji reprezentowanej na wystawie — nie dziwota, skoro województwo kieleckie stoi na pierwszym miejscu w Państwie pod względem wszechstronności i rozpiętości wachlarza produkcji przemysłowej, obejmującej z minimalnymi wyjątkami wszystkie istniejące w Polsce działy przemysłu. Znaczny udział przemysłu średniego i drobnego oraz rzemiosła wskaże na prężność rozwojową tych podstawowych działów naszej produkcji narodowej, opartych na zdrowym i krzepkim moralnie, choć często zbyt jeszcze słabym materialnie i organizacyjnie elemencie rodzimym. Udział polskiego handlu wykaże, iż kupiectwo stara się wyrównywać brak z innymi odłamami społeczeństwa gospodarczego, mimo olbrzymich naszych niedomagań i przytłaczających przerostów elementu niepolskiego w handlu. Wreszcie współudział przetwórstwa rolnictwa manifestuje harmonijną współpracę wszystkich działów gospodarstwa narodowego.

Oczywiście Wystawa wykaże też nasze braki i niedociągnięcia i pod tym względem będzie jej rola równie ważna, jak pod względem przeglądu dorobku. Tu bowiem: radość i duma z już osiągniętego wyniku, tu bodziec do dalszej intensywnej pracy i zdobywania nowego terenu dla polskiego przemysłu i handlu.

Taka była geneza tej pierwszej bardzo jeszcze skromnej imprezy wystawowej w Zagłębiu Dąbrowskim i jej zamierzenia: uczyć, krzepić ducha, wzmacniać wolę.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezes Jaguczański przytoczył szereg cyfr mówiących o prężności gospodarczej Zagłębia Dąbrowskiego stwierdzając, iż województwo kieleckie, a z nim Zagłębie jest kolebką przemysłu polskiego.

Kończąc swe przemówienie prezes Jaguczański powiedział:

Pragnę podziękować gorąco za przybycie na tę naszą skromną regionalną uroczystość przedstawicielowi Rządu w osobie p. wiceministra Sokołowskiego, szefowi OZN gen. Skwarczyńskiemu wojewodzie Dziadoszowi oraz dyr. Dittrichowi, którego zawsze gorąco witamy, jako nie zapomnianego pierwszego dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu. Dziękuję Panom równocześnie za okazaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w osobach Pana Ministra i obu Panów Podsekretarzy Stanu oraz pana dyr. Dittricha pomoc, a w szczególności za pomoc materialną, która umożliwiła rozpoczęcie prac przygotowawczych. Dziękuję dalej Panu Generałowi Skwarczyńskiemu oraz Panu Wojewodzie Dziadoszowi za łaskawe objęcie protektoratu nad Wystawą.

W imieniu miasta i obwodu będzińskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego przemawiał prezydent Kaczkowski, witając szefa OZN gen. Skwarczyńskiego.

Z kolei w imieniu rzemiosła, które wzięło znaczny udział w Wystawie przemawiał prezes Izby rzemieślniczej w Kielcach p. Balcer.

W imieniu ministra przemysłu i handlu przemawiał na zakończenie wiceminister Sokołowski.

Wiceminister Sokołowski o Zagłębiu Dąbrowskim

Zabierając głos w imieniu pana ministra Romana, który ku swojemu prawdziwemu żalowi nie mógł z powodu nawału pracy wziąć udziału w dzisiejszej uroczystości, pragnę przede wszystkim wyrazić żywą radość z powodu zorganizowania Wystawy, której uroczystość dziś święcimy.

Wystawa ta bowiem, dając przegląd dorobku gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego na przestrzeni 20-lecia, jest wymowną ilustracją naszych wysiłków i osiągnięć w gospodarczym podniesieniu Polski.

A wysiłki i osiągnięcia te są doprawdy bardzo znaczne. Wielkość bowiem rozwoju naszego życia gospodarczego wynika nie z porównania liczb naszej produkcji lub konsumpcji z takimiż liczbami zamożnych narodów, ale tkwi w nieustannym, niesłabnącym naszym postępie gospodarczym.

Wystarczy bowiem przypomnieć sobie tylko z czym i w jakich warunkach naród polski na wezwanie Wielkiego Marszałka wystartował przed 20 laty do wielkiego wyścigu pracy, aby stwierdzić, iż w tym biegu najeżonym tylu przeszkodami, tylu trudnościami, Polska zdobyła się na wysiłek olbrzymi i osiągnęła, porównawczo biorąc największe rezultaty.

Jeśli bowiem zważymy na te ogromne zniszczenia wojenne Polski, na jej kolosalne ubóstwo środków odbudowy gospodarstwa narodowego, wreszcie na tak stosunkowo krótki okres czasu, jaki nas dzieli od chwili odzyskania samodzielnego bytu państwowego, to musimy stwierdzić, że nasze osiągnięcia na wszystkich niemal odcinkach naszego życia gospodarczego są tak wielkie i nieraz przez nas samych niesłusznie nie docenione.

Ilustrację tego dorobku gospodarczego w przekroju regionalnym daje nam właśnie dzisiejsza uroczystość otwarcia Wystawy.

Przed gospodarstwem narodowym Polski stoją obecnie w związku z napięciem politycznym i gospodarczym na świecie jeszcze większe zadania. W naszych pracach gospodarczych nie możemy ani na chwilę ustawać, przeciwnie, musimy wysiłki te podwoić, wiedząc dobrze jakim niezbędnym elementem siły obronnej Państwa jest sprawne funkcjonowanie gospodarstwa narodowego.

Możemy z dumą stwierdzić, iż nasze gospodarstwo narodowe mimo tych perturbacji i niepokojów, jakie świat przeżywa, nie tylko nie wykazało jakiegoś zahamowania, czy załamania, ale przeciwnie przejawiają pełną żywotność i niesłabnącą prężność.

Wierzę, iż Wystawa, którą dziś otwieramy, będzie nietylko przeglądem już dokonanych wielkich osiągnięć gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego oraz równoczesnym pokazem szerokich dalszych możliwości jego rozwoju na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, ale będzie także napewno zachętą i bodźcem do jeszcze większych wysiłków tutejszego społeczeństwa nad gospodarczym podniesieniem tego regionu, a tą drogą i nad wzmożeniem potencjału gospodarczego Polski".

Po zebraniu w Izbie Przemysłowo-Handlowej zebrani goście, członkowie Komitetu Wystawy i reprezentanci sfer gospodarczych udali się na tereny wystawowe przy ul. 1 Maja. U wejścia przy pomysłowo urządzonej bramie przeciął wstęgę wiceminister Sokołowski, poczym zebrani udali się do hal wystawowych, zwiedzając szczegółowo bardzo liczne i bardzo pomysłowo, z dużą inwencją artystyczną urządzone stoiska firm zagłębiowskich i innych.

Wystawa przedstawia się imponująco. Około dwustu wystawców zgromadziło się w dwóch obszernych halach, prezentując niemal wszystkie gałęzie gospodarstwa narodowego. Przeciętny mieszkaniec Zagłębia nie wie ile rzeczy wyrabia się w zakładach przemysłowych Zagłębia, w warsztatach i fabrykach. Wystawa sosnowiecka potraktowana została z niezwykłą pieczołowitością przez wystawców i ma charakter imprezy poważnej, solidnej, bez krzykliwej jarmarczności tak cechującej Targi w sąsiednich Katowicach.

Wystawę koniecznie obejrzeć muszą wszyscy mieszkańcy Zagłębia, a przede wszystkim młodzież szkolna, ona bowiem znajdzie na Wystawie przegląd mozołu twórczego polskiego robotnika, inżyniera i przedsiębiorcy.

Do szczegółowego omówienia stoisk oraz samej Wystawy powrócimy w specjalnym numerze „Kurjera Zachodniego", wydanym z okazji trzydziestolecia istnienia naszego pisma, a poświęconego także dziesięcioleciu istnienia Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu i Wystawie Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła.

Obwód będziński Obozu Zjednoczenia Narodowego inicjując Wystawę dobrze się przyczynił sprawie gospodarki narodowej. Wystawa jest naprawdę piękna i utrzymana na poziomie imprezy krajowej, a nie regionalnej. Tym większy tedy jest jej sukces.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

4 Czerwiec **Niedziela**

Uroczystość: Trójcy św.
Jutro: Bonifacego
Wsch. słońca 3,19 zach. 19,49
Księżyca: 20.18 zach. 4.28

KRONIKA HISTORYCZNA:

1279 Śmierć Władysława Hermana
1817 Powstanie we Lwowie „Ossolineum"
1872 Śmierć Stanisława Moniuszki
1917 Powstanie Armii Polskiej we Francji

PRZYSŁOWIA:

Grzmoty czerwca
Rozweselają rolnikom serca

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Konflikt"
PATRIA: „Niewolnica Szanghaju"
EDEN: „Wszędzie kobieta"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 16,30 pełna humoru komedia A. Hopwooda pt. „JUTRO POGODA". Udział biorą pp: Bulanka, Kryńska, Veithówna, Dziekoński, Obidowicz, Rytowski.

Wieczorem o godz. 20,30 cieszaca się wielkim powodzeniem świetna komedia D. Niecdemskiego pt. „GAŁGANEK". Udział biorą pp: Butkiewiczowa, Kryńska, Veithówna, Dziekoński, Newrocki, Obidowicz Sarnowski, Vorbrodt

Bilety do nabycia: od godz 10 do 13 w Orbisie, od godz. 16 w kasie teatru.

—oOo—

Do rodzin rezerwistów

POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA

Starostwo Grodzkie Sosnowieckie przypomina, iż rodziny rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe wszelkie sprawy związane z akcją wypłaty zasiłków ustawowych — winny załatwiać w zarządzie miejskim w Sosnowcu (Wydział Wojskowy).

—oOo—

I Komunia św.

W SZKOLE POWSZ. NR 4 W SOSNOWCU

W ub. czwartek 110 dzieci: uczenic i uczniów Szkoły powsz. nr 4 im. T. Czackiego w Sosnowcu przystąpiło do I Komunii św. Uroczystość ta wypadła bardzo okazale. Rano dzieci zebrały się na placu szkolnym, skąd z orkiestrą Liceum pedagogicznego przeszły do kościoła parafialnego. Uroczystą mszę św. odprawił ks. kanonik Jankowski, okolicznościową naukę zaś wygłosił ks. prefekt Br. Magott. Na uroczystość przybyli licznie rodzice dziatwy oraz wychowawcy.

Po mszy św. i Komunii św. dziatwa przemaszerowała z orkiestrą do szkoły, gdzie odbyło się wspólne śniadanie, przygotowane przez komitet rodzicielski zaś ks. prefekt Magott rozdał dzieciom pamiątki I Komunii św. Po śniadaniu dziatwa udała się na plac kościelny, gdzie dokonane zostały wspólne zdjęcia grupowe dziewcząt i chłopców przez zakład fotograficzny p. St. Lazara. Po południu dzieci były obecne na nabożeństwie czerwcowym.

W ub. piątek liczna grupa dzieci pod opieką ks. prefekta Magotta była z pielgrzymką w Częstochowie na Jasnej Górze.

× SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI za zasługi na polu pracy społecznej odznaczeni zostali pp.: Jan Szmela z Zawiercia i Bronisław Tarnawa z Sosnowca.

× ZAPISY DO I KL. GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH MĘSKICH. Dyrekcja I Państwowego Liceum i Gimnazjum im Bolesława Prusa w Sosnowcu na liczne pytania, wyjaśnia, że sprawa składania podań o przyjęcie do kl. I-ej w gimnazjach państwowych męskich w Sosnowcu została załatwiona w ten sposób, że w latach parzystych wszystkie podania powyższe przyjmuje kancelaria gimnazjum im B. Prusa, w latach nieparzystych kancelaria gimnazjum m. St. Staszica; egzamin zaś wstępny przeprowadzają oba gimnazja przy równej ilości kandydatów.

× WYSTAWA PRAC UCZENNIC. Żeńska Szkoła Rzemiosł im. ks. kan. Fr Raczyńskiego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu w roku bieżącym bierze udział w „Wystawie Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła" Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, gdzie będzie miała swoje stoisko reprezentujące prace uczenic wszystkich działów Szkoły, a mianowicie: krawieczyzny damskiej, fryzjerstwa, galanterii skórzanej, czapnictwa i modniarstwa.

TO BYŁO TAK:

Kto zwycięży?

Warszawiacy przegrywali dotychczas z kretesem. I to we własnym mieście.

Wprawdzie bronili się długo i zawzięcie, ale w końcu kilkakrotnie musieli kapitulować.

Dawniej przechodzili przez ulicę w dowolnym miejscu i dowolnym krokiem, a niedawno zmuszono ich do przechodzenia na skrzyżowaniach.

Wyłapywano bezlitośnie opornych i nakładano wysoką kontrybucję — płacili.

W śródmieściu odniesiono nad nimi pełne zwycięstwo.

Obecnie tylko na pustych, dalegich ulicach wyłapuje się niedobitków czasów dawnej wolności.

Ale są to wypadki bardzo rzadkie.

Ta kapitulacja była drugą z kolei. Już bowiem w zamierzchłych czasach został bardzo poważnie upokorzony.

Zmuszono ich wtedy do chodzenia prawą stroną.

Wspomnienie to potęguje jeszcze bardziej ich wrogość do umundurowanych ciemiężców.

Walka trwa nadal.

Strona przeciwna wprowadziła ostatnio do akcji broń techniczną. Są to światła, które paraliżują i ożywiają ruch.

Postanowiła, w ten sposób zgnębić ich zupełnie.

W kilku punktach Warszawy trwają zawzięte boje od kilku miesięcy.

Ale nie wiadomo kto wygra.

Po mojej dzisiejszej napekcji doszedłem do przekonania, że zwycięża warszawiacy.

Gdy po tak długim czasie toczą się bez przerwy na jezdni pojazdy, tramwaje i ludzie, gdy nikt już nie zwraca uwagi na światła, a na przejeżdżające auto lub dorożkę, to to znaczy, że już oswoili się z nieprzyjacielską bronią.

Słonie Hannibala nie są już straszne.

Prawdopodobnie strona przeciwna zacznie stosować wkrótce stare metody i zaostrzy terror wobec schwytanych.

Ale to będzie jeszcze trudna sprawa.

Z nimi nie tak łatwo.

MILCIO

Święto pieśni w Sosnowcu

Popisy chórów przed Ratuszem

Dzień dzisiejszy, jak o tym donosiliśmy już, jest świętem pieśni młodzieży szkół powszechnych w Sosnowcu.

W związku z tym komitet uroczystości przypomina mieszkańcom Sosnowca, którzy chcą posłuchać śpiewu połączonych dziecięcych chórów szkół powszechnych, że początek popisu rozpocznie się punktualnie o godz. 16.30.

Rozpoczęcie nie może ulec najmniejszemu nawet opóźnieniu, gdyż impreza będzie nagrana przez Polskie Radio. — Specjalnie w celu nagrania ustawiona stacja nadawcza Polskiego Radia musi zacząć swe prace punktualnie o godz. 16.30.

Miejsce zbiórki słuchaczów — przed Ratuszem.

Bezwartościowe „maseczki przeciwgazowe"

ZAOPATRYWAĆ SIĘ W SPRZĘT P. - GAZOWY W PLACÓWKACH LOPP.

Zarząd miejski w Sosnowcu komunikuje, że fabryka środków opatrunkowych R. Strzelecki — Warszawa — Cegiana 8 wypuściła na rynek i reklamuje sprzęt, który został przez fabrykę nazwany **„maseczka przeciwgazowa"**, a który w istocie żadną maseczką przeciwgazową nie jest.

Informacje zebrane w tej sprawie przedstawiają się następująco: Reklamowane „maseczki" okazały się **zwykłymi tamponami gazowatowanymi,** nie mającymi nic wspólnego ani z maseczkami węglowymi, ani z tamponami, ustalonymi przez Inspektora Obrony Powietrznej Państwa, jako prowizoryczny sprzęt indywidualnej obrony p—gazowej i wobec tego nie mają własności przeciwgazowych. „Maseczki" ukazały się również w sprzedaży i na prowincji, **wprowadzając w błąd ludność** co do możliwości uzyskania przy ich pomocy obrony przeciwgazowej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na podstawie przytoczonych danych — **uważa działalność firmy R. Strzelecki za szkodliwą.**

W związku z tym zarząd miejski ostrzega przed nabywaniem tego rodzaju bezwartościowego środka indywidualnej obrony przeciwgazowej, a zarazem zwraca uwagę, by niezaopatrywano się bezkrytycznie w sprzęt p—gazowy u przygodnych sprzedawców, lecz wyłącznie **w placówkach LOPP,** które posiadają sprzęt skontrolowany i polnowartościowy, dający zupełną gwarancję faktycznej przydatności.

Związek Młodej Polski

W DĄBROWIE

Dzisiaj o godz. 16 odbędzie się zebranie informacyjne Związku Młodej Polski w Dąbrowie Górn. w lokalu OZN przy ul. Kościuszki 43a (Dom rzemieślników).

Przemawiać będą członkowie sztabu Podokręgu z Sosnowca.

—oOo—

Walny zjazd delegatów

ZW. B. OCHOTNIKÓW A. P

Dn. 7 i 8 bm. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku ochotników A. P.

Na zjazd jadą przedstawiciele zarządu Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego w osobach pp: kpt. E. Piotrowskiego, M. Kruszyńskiego i W. Hertesa oraz 18 prezesów oddziałów z powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego.

GIMNAZJUM KUPIECKIE MĘSKIE i ROCZNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO W SOSNOWCU przyjmuje zapisy na rok szkolny 1939-40 codziennie w godzinach 8 — 15. — Egzaminy wstępne odbędą się 22 czerwca rb.

Bliższych informacyj udziela Sekretariat Gimnazjum Kupieckiego w Sosnowcu, Pogoń — Bracka 10. 2012

Tydzień Ziem Wschodnich

IMPREZY W KATOWICACH

W dniach od 4 do 10 bm. odbędzie się na całym obszarze województw centralnych i zachodnich „Tydzień Kresów Wschodnich".

Na terenie Katowic, siedzibie Okręgu Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich obejmującego również Zagłębie Dąbrowskie program imprez Tygodnia jest następujący:

dnia 4 bm. w salonach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych produkcje zespołu b. Wesołej lwowskiej fali w składzie pp. Weyda (Szczepko), Vogelfanger (Tońko), Budzyński, Wł. Majewska, Halski, Więszczek podczas „Czarnej Kawy" (godz. 17). Stroje wizytowe. Wstęp 8 zł. Zaproszenia wydawane są dn. 4 bm. w starostwie w Sosnowcu;

Dnia 5 bm. występ tejże b. Wesołej lwowskiej fali w teatrze katowickim o godz. 20;

Dnia 6 i 7 bm. młodzież szkół średnich Kresom Wschodnim;

Dnia 8 bm. przyjęcie delegatów Związku Obrońców Lwowa przez Związek Powstańców Śląskich na Placu Marszałka Piłsudskiego w Katowicach. Początek o godz. 20. Przemówienie marszałka Sejmu śląskiego K. Grzesika, capstrzyk, po czym wesoła gawęda przy ognisku „Żołnierz Kresom Wschodnim" nadana przez megafony;

dnia 9 bm. w salonach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego śl. akademia pod protektoratem p. wojewody dr Michała Grażyńskiego z przemówieniami pp. M. Drozdowskiego, E. Kostki i W. Nehaya.

dnia 10 bm. festyn harcerski dla młodzieży w parku harcerskim przy ul. Zamkowej 17.

Maturzyści

W GIMNAZJUM IM. STASZICA

W państwowym gimnazjum męskim im. Staszica w Sosnowcu ukończone zostały egzaminy dojrzałości. Uroczyste rozdanie świadectw nastąpi dzisiaj.

Świadectwa dojrzałości uzyskali:

Liceum przyrodnicze: Czerwonko Kazimierz, Dobrek Miron, Duda Dziewiarz Zbigniew, Dudzicz Jerzy, Frankiewicz Stanisław, Gabryś Władysław, Jerzykowski Janusz, Kuzia Czesław, Łukasiewicz Władysław, Michalski Henryk, Nesowski Wiesław, Olszanko Jerzy, Polewka Mirosław, Rambuszek Tadeusz, Rechszaft Adam, Repliński Aleksander, Saper Henryk, Siewierski Henryk, Swoboda Andrzej, Szremawski Zbigniew, Wójcik Wiesław, Zalega Trtur, Zawadzki Zbigniew.

Liceum matematyczno - fizyczne: Bloch Jan Didik Tleksander, Frycz Stefan, Gadkowski Zdzisław, Jadownicki Zbigniew, Jelonkiewicz Czesław, Jurczyński Jerzy, Korpak Jerzy, Lech Kazimierz, Luchowiec Jan, Medyński Witold, Merta Mieczysław, Mroczkiewicz Włodzimierz, Nowicki Stanisław, Prześlica Bronisław, Refler Jerzy, Rene Józef, Serwicki Henryk, Strokowski Roman, Tuszko Włodzimierz.

W LICEUM IM. WYSPIAŃSKIEGO

Świadectwa dojrzałości w Liceum im. St. Wyspiańskiego Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu otrzymali: Chyc Lucjan, Duda Jan, Gostyński Igor, Jaskółka Jerzy, Jędryczak Wiesław, Kobyliński Lech, Łogewa Mieczysław, Moszczeński Konrad, Polaczek Władysław, Rutkiewicz Lucjan, Sikorski Tadeusz, Stodółkiewicz Jerzy, Teper Henryk, Trzaska Kazimierz, Twyrdy Kazimierz, Twyrdy Witold i Duńczyk Jan.

MATURZYSTKI LICEUM IM. H. RZADKIEWICZOWEJ

W dniach 1 i 2 bm. odbyły się w wyżej wymienionym liceum ustne egzaminy dojrzałości pod przewodnictwem dyr. Stanisława Jury, delegata Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Świadectwa dojrzałości otrzymały: Bella Danuta, Cissowska Maria, Knapik Wanda, Majewska Janina, Ostrowska Krystyna, Rajcher Krystyn, Rotsztajn Bala, Stanek Wiesława, Ujejska Alina, Wolmer Halina, Wieczorkiewicz Helena.

Uroczystości ku czci

KSIĘDZA SKORUPKI

TRANSMISJA Z OSSOWA

W niedzielę dn. 4 bm. odbędą się w Ossowie w woj. warszawskim uroczystości ku czci Księdza Skorupki, połączone z odsłonięciem pomnika tego bohatera.

Tutaj to bowiem na polach Ossowa siedmiokrotnie obleganego przez nieprzyjaciela w dniu 14 sierpnia 1920 roku poległ idąc na czele swojej kompanji, ksiądz Ignacy Skorupka.

Mszę polową odprawi i kazanie wygłosi ks. biskup polowy W. P. dr Józef Gawlina w kapliczce przy cmentarzu poległych w obronie Ojczyzny.

Po nabożeństwie nadana zostanie transmisja z odsłonięcia pomnika oraz poświęcenia szkoły powszechnej im. Księdza Skorupki.

Na podniosłą tę uroczystość przybędzie Dowódca O. K. nr 1 gen. Trojanowski, wojsko różnych formacji, delegacji Przysposobienia Wojskowego i organizacyj społecznych, Koło Prefektów, przedstawicieli Kuratorium oraz miejscowe społeczeństwo.

Sprawozdawcami będą pp. Jerzy Langman i Zenon Skierski. Transmisja rozpocznie się o godzinie 10,00 rano.

Ogólny wynik wyborów

do Rad miejskich w woj kieleckim

W ogólnym wyniku wyborów do Rad miejskich w miastach woj. kieleckiego, odbytych w dn. 12 grudnia 1938 r. (w Sandomierzu), 16 kwietnia br. (w 23 miastach) i w dn. 21 maja br. (w 13 miastach) — mandaty radzieckie uzyskały 804 osoby.

Z liczby tej na członków OZN oraz bezpartyjnych przypadło 413 mandatów (członkowie OZN — 330, bezpartyjni prorządowi — 68, bezpartyjni bez wyraźnego oblicza politycznego — 15), na członków Str. Narodowego — 73, na członków Chrześc. Demokr. — 12, PPS i Klas. Związki Zawod. — 191, żydów 115 mandatów.

Kolonie letnie w Bukownie

dla 800 dzieci z Sosnowca

W b. roku zarząd miejski w Sosnowcu urządzi kolonie letnie dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych we własnym pomieszczeniu w Bukownie, w suchej, zdrowej, lesistej okolicy. Budynek, jak w swoim czasie donosiliśmy, jest już gotowy, obecnie zaś prowadzone są prace przy urządzaniu wnętrza.

Z kolonii w bieżącym roku korzystać będzie ponad 800 dzieci: dziewcząt i chłopców.

Dziewczęta przebywać będą na koloniach przez cztery tygodnie w lipcu, chłopcy zaś przez taki sam okres czasu w sierpniu.

Oprócz kolonii prowadzone będą w ciągu lata przez Miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży półkolonie.

8 wycieczek autokarami

po Zagłębiu Dąbrowskim

W okresie trwania Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, Biuro Wystawy organizuje 8 wycieczek autokarami po Zagłębiu Dąbrowskim dla uczestników Wystawy.

Wycieczki odbędą się w dniach 5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14 bm. i będą obejmowały następujące zakłady przemysłowe: kop. „Saturn", „Hutę Bankową", Hutę „Katarzynę", kop. „Paryż", Elektrownię Zagłębia Dąbrowskiego, Wodociągi w Maczkach oraz Muzeum Geologiczne w Dąbrowie Górniczej.

Koszt wycieczki wynosi około 4 zł. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Wystawy, Sosnowiec, ul. Małachowskiego 9, na dwa dni przed terminem wycieczki.



KONKURS ARMII POLSKIEJ IMIENIA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W ramach XII Międzynarodowych Konkursów Hippicznych w Warszawie, został rozegrany konkurs Armii Polskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy udziale Rumunii Łotwy, Szwecji i Polski. W konkursie I miejsce zdobył jeździec rumuński kpt Constantin Zahei. Zawody zaszczycił Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz w towarzystwie generalicji, witany uroczyście przez prezesa Towarzystwa ks. Janusza Radziwiłła. Na zdjęciu Marszałek Śmigły Rydz gratuluje zwycięzcy konkursu kpt. Zahei.

Święto chorych

W BĘDZINIE

Zarząd Stow. Pań Wincentek przy parafii św. Trójcy w Będzinie, komunikuje, że w dn. 6 bm. t.j. we wtorek odbędzie się Święto chorych. O godz. 7 rano zacznie się zwożenie i przyprowadzanie chorych do kościoła, gdzie księża będą chętnych spowiadać. O godz. 9 uroczyste nabożeństwo ze wspólną Komunią św. i odpowiednim przemówieniem.

Po nabożeństwie chorzy podejmowani będą skromnym śniadaniem w domku parafialnym.

Zarząd Stow. zaznacza, że Święto chorych, nie jest tylko dla biednych, ale dla wszystkich szukających pociechy i pokrzepienia w swym cierpieniu u stóp Chrystusa. Biednym lub nie posiadającym bliskich, a zgłoszonym w kancelarii parafialnej, zarząd ułatwia przybycie do kościoła, posyłając po nich konie, ewentualnie karetkę PCK.

Wszystkie panie członkinie, jak również osoby chętne i zainteresowane, proszone są o udział w tym święcie oraz o współpracę.

Marynarze rezerwy

DO APELU

Zarząd oddziału Związku marynarzy rez. R.P. w Sosnowcu nadesłał nam następującej treści komunikat:

Koledzy! W chwili kiedy całe społeczeństwo organizuje się i jednoczy, my marynarze rozrzuceni, musimy się zjednoczyć i nie pozostać na szarym końcu.

Dlatego Związek Marynarzy rez. R.P. oddział Sosnowiec wzywa wszystkich marynarzy rezerwy Marynarki Wojennej oraz Handlowej, aby wszyscy ramię przy ramieniu zgromadzili się bezapelacyjnie na Zjazd Organizacyjny pow. będzińskiego, który odbędzie się w Sosnowcu przy ul. Dietlowskiej 9 w lokalu własnym, w domach fabrycznych Hulczyńskiego, w dniu 11 bm. o godzinie 10 rano.

Dotyczy to byłych marynarzy rezerwy tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych.

Na zjazd przybędą przedstawiciele Związku Marynarzy Rez. ze Śląska por. Z. Wojciechowski, J. Graniczny i J. Termin.

Ofiarność społeczeństwa

NA FON

Złożyli na FON w Banku Udziałowym Spółdzielczym w Dąbrowie: młodzież szkoły powszechnej nr 4 w Dąbrowie ze zbiórki wśród młodzieży zł 112.37 oraz zrezygnowała z projektowanej wycieczki i fundusz na powyższą wycieczkę złożyła również na FON zł. 31,30, pracownicy firmy budowlanej W. Wojewódzki — zł 465,00.

Uczniowie publicznej szkoły dokształcającej zawodowej nr 1 w Sosnowcu w dalszej akcji na FON wpłacili w KKO w Sosnowcu 150 zł.

W Komunalnej Kasie Oszczędności w Zawierciu złożyli na FON: Zarząd gminy w Mrzygłodzie monety srebrne wagi 16,5 dkg; Markwart Stanisław 3 monety sr; Rudzki Kazimierz 14 monet sr, łańcuszek sr i koperty zegarka sr; Kulik Michał z Myszkowa 11 monet sr; Szarf Mordka 16 monet sr; Krajczyk Florentyna kolczyki sr; Miedzińska Antonina kolczyk złoty i pierścionek złoty; Goliszewska Stanisława, krzyżyk sr i 6 monet sr; Morawiec Stanisława 4 monety sr; Uczenice Gimnazjum im. H. Malczewskiej monety srebrne wagi 18 dkg; Kobiński Władysław 12 monet sr; Piwowarczyk Piotr bezrobotny, 25 monet miedzianych i srebrnych.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: błonica 1, gruźlica 4 (2 zgony).

× **WYCOFANE ZNACZKI POCZTOWE.** — Ogłoszono nową listę znaczków pocztowych, które mają być wycofane z obiegu. Lista ta obejmuje 26 wydań znaczków pocztowych. I tak: wycofane będą z obiegu znaczki z wizerunkiem b. Prezydenta R. P. Wojciechowskiego, wartości 1 zł, znaczki emitowane z okazji pobytu króla rumuńskiego Karola II w Polsce z podobizną najwyższych dostojników państwowych, wreszcie znaczki żałobne po śmierci Marsz. Piłsudskiego.

Przed Kongresem Eucharystycznym w Zawierciu

Orędzie Arcypasterskie JE. ks. biskupa dr Kubiny

W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się w Zawierciu uroczysty Diecezjalny Kongres Eucharystyczny.

W związku z tym J.E. ks. biskup dr Teodor Kubina wydał Orędzie Arcypasterskie do parafian, które odczytane będzie dzisiaj z ambon we wszystkich kościołach całej diecezji częstochowskiej.

W orędziu Swym na wstępie J.E. ks. biskup dr Kubina zwraca się do swych diecezjan w następujących słowach:

Kochani Diecezjanie!

W imię Chrystusa Króla zwracam się do Was z najserdeczniejszym zaproszeniem na VII Diecezjalny Kongres Eucharystyczny który odbędzie się w Zawierciu w dniach 28 i 29 czerwca r.b.

Kongresy Eucharystyczne mają już swoją piękną tradycję w dziejach naszej młodej Diecezji. Gdziekolwiek na jej terenie odbyły się, czy to w Częstochowie, czy w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, w Wieluniu, Radomsku, czy Kłobucku, wszędzie stały się nie tylko wspaniałymi manifestacjami naszej miłości do Chrystusa Pana, naszej wiary świętej i naszej jedności katolickiej, i nie tylko wniosły w nasze codzienne szare życie snopy niebiańskich promieni radości i nadziei, ale otworzyły też wszędzie źródła nowych, nadprzyrodzonych sił, odświeżających nasze życie katolickie, i potęgujących nasz katolicki czyn.

Tegoroczny Kongres Eucharystyczny na pewno będzie miał to samo znaczenie tak dla Zawiercia i jego okolicy, jak w ogóle dla całej Diecezji.

Nawiązując do obecnej sytuacji i groźby wojny jaka zawisła nad całym światem, Dostojny Pasterz mówi:

Spieszmy więc wszyscy na Diecezjalny Kongres Eucharystyczny do Zawiercia i bierzmy w nim jak najczynniejszy udział. W nocnej adoracji błagajmy Chrystusa Eucharystycznego, by zachował nas i ludzkość całą przed wojną. A jeśli wojna stałaby się nieunikniona, błagajmy Go o zwycięstwo dla naszej armii, która broniąc wolności i niepodległości naszego państwa, broni tym samym sprawy pokoju. W Komunii świętej złączmy się wszyscy z Chrystusem Eucharystycznym, wzmocnijmy się Jego Przenajśw. Ciałem i Przenajświętszą Krwią, abyśmy wytrwali w duchu poświęcenia się i ofiarności dla Ojczyzny. W uroczystej procesji idźmy za Chrystusem Eucharystycznym przez ulice miasta, wyznajmy wobec całego świata, że On jest Królem Pokoju i błagajmy Go: — Króluj nam Chryste!

Ty zaś Katolicka Młodzieży, zebrana na Kongresie z całej Diecezji, a szczególnie z okolic Zawiercia i Zagłębia Dąbrowskiego, ślubuj Mu, że pod Jego sztandarem, z Jego Ducha i z Jego sił Eucharystycznych będziesz budowała nową Polskę, Polskę Eucharystyczną, Polskę Chrystusową, Polskę twórczego pokoju Chrystusowego.

Spieszmy więc wszyscy na Kongres Eucharystyczny do Zawiercia! Niech Kongres ten odbywający się w tak historycznej chwili, będzie jednym więcej dowodem, że my Polacy i katolicy jesteśmy rzeczywiście silni, zwarci i gotowi, bo prowadzi nas, łączy i wciąż odnawia i wzmacnia w nas siły Chrystus Eucharystyczny, Chrystus Zwycięzca.

Spieszmy więc wszyscy do Zawiercia!

Do Zawiercia! I ta okoliczność, że właśnie w tym mieście odbędzie się nasz tegoroczny Kongres Eucharystyczny, powinna nas zachęcić do najliczniejszego udziału w nim. Zawiercie na to zasługuje. Może żadne inne miasto nie zostało tak ciężko dotknięte klęską bezrobocia, jak właśnie Zawiercie. A jednak ludność tego miasta nie dała się złamać, ale wytrwale w nadziei lepszej przyszłości i nie zrażając się żadnymi przeszkodami nadal rozwija swoje życie katolickie i polskie. I mimo, że swoich trudności jeszcze nie przezwyciężyło, że jeszcze znajduje się w ciężkim położeniu, organizuje jednak w swoich murach ten Kongres Eucharystyczny i zaprasza nań całą Diecezję. Czy ten wysiłek nie zasługuje na poparcie? Uczcijmy więc Zawiercie i jego katolicką ludność, biorąc jak najliczniejszy udział w Kongresie.

Przez to samo uczcijmy także pamięć zacnego pierwszego proboszcza parafii, który w ciągu długich lat był niezmordowanym twórcą i krzewicielem katolickiego życia w Zawierciu śp. ks. Prałata Zientary.

Był to kapłan naprawdę Chrystusowy i naprawdę eucharystyczny. Żył z Chrystusem i według Chrystusa. Jak Chrystus w Przenajśw. Sakramencie Ołtarza całkowicie nam się oddaje, tak śp. ksiądz Zientara według Jego przykładu całkowicie oddał się powierzonym sobie owieczkom. Zawiercie nadal żyje jego duchem. W jego też duchu organizuje ten Kongres na cześć i chwałę Chrystusa Króla na wzmocnienie swoich i całej Diecezji sił w tych ciężkich czasach.

Jednocześnie z Orędziem J.E. ks. biskup dr Kubina wydał następujące zarządzenie:

Ci diecezjanie, którzy nie mogą przybyć do Zawiercia, niech się łączą sercem i duszą, modlitwą i myślą z Kongresem.

W tym celu niniejszym rozporządzamy, żeby w dn. 28 czerwca, gdy odbywać się będzie otwarcie Kongresu, odezwały się dzwony we wszystkich kościołach Diecezji, nawołując wiernych do oddania czci Chrystusowi Eucharystycznemu.

W Święto zaś 29 czerwca również we wszystkich kościołach powinna być odprawiona uroczysta suma z wystawieniem N. Sakramentu, procesją około kościoła i odpowiednim kazaniem. Przy tym gorąco polecamy, by w to święto wierni jak najliczniej przystąpili do Komunii św.

Zawierciańska Rada miejska

odbyła jeszcze jedno posiedzenie

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Cz. Kowalskiego. Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, uchwalono po raz drugi zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki w kwocie zł. 100 tys. na budowę kanalizacji w mieście.

Następnie uchwalono przyjęcie zapomogi od komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego w kwocie 25 tysięcy zł na zrównoważenie budżetu na r. 1939-40. Podjęto również uchwałę o przyjęciu zapomogi z komunalnego Funduszu pożycz.-oszczędn. w kwocie zł 20 tys. na pomiary miasta. Wreszcie uzupełniono uchwałę Rady miejskiej w sprawie przyjęcia darowizny od zakładów przemysłowych „Poręba" k. Zawiercia. Następnie poinformowano Radę o zatwierdzeniu budżetu m. Zawiercia na r. 1939-40 przez p. wojewodę kieleckiego.

W wolnych wnioskach radny Majchrzak wystąpił z wnioskiem **o przemianowanie ulicy Kupieckiej w Zawierciu na ulicę Zaolziańską**, a radny M. Pleban wystąpił z wnioskiem aby sprzedaż mięsa odbywała się w odpowiednich warunkach sanitarnych.

Nadmienić należy, że było to już ostatnie posiedzenie starej Rady miejskiej w Zawierciu.

Bójka młokosów dwu wsi na polach

na noże, siekierki i szable

Nieporozumienia między parobczakami wsi Narama i Szczodrkowice k. Ojcowa, powstały już na weselu. Bójka rozpętała się na dobre na drodze polnej podczas powrotu z zabawy weselnej. Brało w niej udział po kilkunastu młokosów z obydwu wsi, przy czym w bójce używane były **noże, siekierki, młotek a nawet szabla.**

W rezultacie trzech uczestników bójki zostało dość poważnie rannych, mianowicie: **Józef Witek, Jan Nowak i Zygmunt Włoszczyk,** przy czym ten ostatni doznał **kompletnego sparaliżowania ręki.** Wszystkich odwieziono do szpitala.

W związku z bójką policja zatrzymała 6-ciu uczestników krwawej awantury.

Program radiowy

NIEDZIELA, 4 CZERWCA

6.00 Pieśń poranna; 6.10 Pogodny montaż z płyt; 6.50 „Jak gospodaruje Śląska Izba Rolnicza" — pogadanka; 7.00 Koncert orkiestry wojskowej; 7.20 „Takie są Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie" — pogadanka; 7.30 Audycja dla wsi; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Koncert orkiestry Pułku Strzelców Kaniowskich; 9,00 Muzyka polska z płyt; 9.15 Audycja okolicznościowa z Orzegowa — a) uroczyste nabożeństwo z kościoła parafialnego, b) odsłonięcie i poświęcenie pomnika poległych w powstaniu Bytomiaków oraz wręczenie wojsku karabinów maszynowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek muzyczny; 13,00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 Życie kulturalne Śląska; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.45 „Czytamy Mickiewicza"; 15.00 Co słychać na Śląsku?; 16.10 Popołudnie śląskiego rolnika — audycja słowno muzyczna; 15.45 Audycja dla wsi; 16.30 Koncert solistów z Torunia; 17.15 „Tajemnicze Stowarzyszenia Liberii" — felieton; 17.30 Koncert rozrywkowy; 19.00 Teatr Wyobraźni „Klub Pickwicka"; 19.30 Polakom za miedzą — pogadanka; 19.40 „Co niedzieli u Karlika brzmi piosneczka, gra muzyka;" — regionalna audycja słowno muzyczna; 20.05 Wiadomości sportowe; 20.10 Międzynarodowe zawody konne w Warszawie; 20.30 Audycje informacyjne; 20.55 Muzyka taneczna; 21.30 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Szwajcaria; 22.15 Dalszy ciąg muzyki tanecznej; 23.00 Ostatnie wiadomości.

ROZWIĄZANIE

bardzo, że nie mogę spać po nocach.

— Jak pan sobie radzi?

— Sypiam we dnie.

TEN WIE..

— Z czego buduje się dom?

— Z cementu, cegieł, żelaza i z hipotek!

— Gnębią mnie myśli o moich długach tak

O polityce zagranicznej

RZĄDU BRYTYJSKIEGO

Stowarzyszenie Polsko-Angielskie w Katowicach na dzień 6 bm. w sali Domu oświatowego (ul. Francuska 12) o godz. 20 zapowiada odczyt p. Clare Hollingworth, która w języku angielskim opowie „O polityce zagranicznej rządu brytyjskiego po konferencji Monachijskiej".

Nie należy wątpić, że wszyscy mieszkańcy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, władający językiem angielskim, stawią się na ten interesujący odczyt przede wszystkim ze względu na temat niezmiernie aktualny i osobę prelegentki, która jest członkinią Brytyjskiej Partii Pracy, a obecnie wysuniętą została przez to wpływowe ugrupowanie polityczne jako kandydatka do parlamentu angielskiego z okręgu Melton Mowbray. P. Clare Hollingworth pracuje na polu dziennikarskim i jest współpracowniczką tak poważnych organów prasy angielskiej, jak „The New Statesman" i „The Manchester Guardian". Zwiedziła ona Centralną i Zachodnią Europę oraz wydała parę książek o Jugosławii i Bułgarii.

Obecnie p. C. Hollingworth bawi w Katowicach, w charakterze głównej przedstawicielki Brytyjskiego Komitetu pomocy dla uchodźców z Czechosłowacji i przy jej wydatnym udziale tysiące tych uchodźców uzyskało możność wyjazdu do Anglii i do kolonij angielskich.

Przewodniczyć na odczycie zgodził się p. J. A. Thwajtes, konsul Wielkiej Brytanii w Katowicach.

Cały dochód z odczytu przeznaczony jest na FON.

Jakie banknoty 20-złotowe

SĄ WYCOFANE Z OBIEGU?

Bank Polski zawiadamia, że do dnia 30 czerwca 1939 r. będą wymieniane przez skarbiec emisyjny Banku Polskiego w Warszawie 20-złotowe banknoty, wycofane już z obiegu z datą 1 marca 1926 i 1 września 1929 r. z postaciami żniwiarki i Merkurego w obrazie przedniej strony banknotu.

Banknoty zaś 20-złotowe z datą 20 czerwca 1931 r. z głową kobiecą w medalionie po prawej stronie banknotu pozostają nadal w obiegu na równi z banknotami z datą 11 listopada 1936 r.

SPORT

POLSKA — SZWAJCARIA

W ub. piątek przyjechała do Warszawy drużyna szwajcarska, która dziś w niedzielę rozegra mecz piłkarski z Polską. Skład naszych gości został nieco zmieniony, tak że na boisku zjawią się: Ballabio (bramkarz), Nyffeler i Lehmann (obrona), Springer, Vernati i Bischof (pomoc), Bickel, Aeb P., Amado, Abegglen, Stuber (atak). Zabrakło więc dwóch doskonałych graczy: obrońcy Minelliego i napastnika Aebiego G.

Do drużyny polskiej powołany został dodatkowo Góra, któremu wobec wyrażonej skruchy, darowano karę za przewinienia „paryskie". Wobec tego chyba na pewno zagrają w niedzielę na pomocy Dytko, Nyc i Góra.

DWA WYPADY ZAGRANICZNE NASZYCH JEŹDZCÓW

Bezpośrednio po międzynarodowych zawodach konnych w Warszawie reprezentacyjna ekipa polska udaje się do Bukaresztu na zawody międzynarodowe od 10—18 czerwca. W skład ekipy wchodzą rtm. Komorowski, rtm. Skulicz, rtm Pohorecki, rtm Czerniawski i por. Wołoszowski. Jeźdźcy zabierają 12 koni. Szefem będzie mjr Szosland.

Druga ekipa wyjeżdża na międzynarodowy wszechstronny konkurs konia wierzchowego do Turynu, zaczynający się 23 bm. W skład ekipy wchodzą rtm Rylke, kpt Burniewicz i por. Wołoszowski. Jeźdźcy zabierają 6 koni. Szefem ekipy będzie kpt Mickunas.

NOVA NOKAUTUJE BAERA

W nocy z czwartku na piątek w Nowym Jorku rozegrany został w obecności 25 tys. widzów mecz bokserski w wadze ciężkiej pomiędzy Baerem i Lou Nova. Mecz zakończył się niebyle sensacją, gdyż faworyt spotkania Baer pokonany został w 11 rundzie przez techniczny k. o. Zwycięzca zmierzy się teraz z Luisem.

KRONIKA ZAWIERCIA

Tydzień PCK

W ZAWIERCIU

Tegoroczny Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża będzie trwał od 4 do 11 bm.

Program Tygodnia w Zawierciu jest następujący:

w niedzielę dn. 4 bm. o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym oraz defilada, a w godzinach popołudniowych zabawa w parku miejskim połączona z loterią fantową;

w niedzielę dn. 11 bm. o godz. 18 odbędzie się w Domu Ludowym „Wieczór propagandowy".

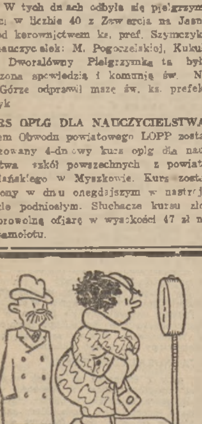
W niedziele dn. 4 i 11 bm. będzie się odbywała zbiórka uliczna na cele PCK.

✕ PRZED KONGRESEM EUCHARYSTYCZNYM. W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się w Zawierciu VII Diecezjalny Kongres Eucharystyczny. W związku z urządzanym Kongresem sekcja finansowa komitetu zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli o łaskawe poparcie akcji zbiórkowej na koszta urządzenia tych uroczystości w odpowiednio dostojnej szacie. Składki zbierane są na listy oraz na specjalne kwitariusze. Wszelkie zebrane kwoty oraz dobrowolne datki uprasza się wpłacić do Komunalnej Kasy Oszczędności w Zawierciu na rachunek czekowy nr 18. Z uwagi na krótki termin dzielący nas od tych uroczystości uprasza się o możliwie szybkie wpłacanie zadeklarowanych kwot.

✕ ROZWÓJ GIMN. KUPIECKIEGO W ZAWIERCIU. Zawiadamia się, że koedukacyjne gimnazjum kupieckie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Zawierciu rozpoczyna wpisy od dnia 1 czerwca do 21 włącznie, zaś egzaminy wstępne rozpoczynają się dnia 22 bm. Ze względu na duży napływ kandydatów zaleca się dokonywanie wpisów w okresie przedwakacyjnym. Przy gimnazjum kupieckim w Zawierciu zorganizowana została szkoła przysposobienia kupieckiego. Nauka trwa jeden rok. Przyjmowani są chłopcy i dziewczynki bez egzaminów na podstawie ukończenia szkoły powszechnej bez względu na jej stopień organizacyjny. Szkoła przysposobienia kupieckiego jest b. wskazaną na terenie Zawiercia na skutek przejścia naszego miasta z przemysłowego na handlowe. Zapisy już się rozpoczęły i trwać będą do 21 bm. 2254

✕ PIELGRZYMKA SZKOLNA NA JASNEJ GÓRZE. W tych dniach odbyła się pielgrzymka dzieci w liczbie 40 z Zawiercia na Jasną Górę pod kierownictwem ks. pref. Szymczyka i pań nauczycielek: M. Pogorzelskiej, Kukułkowej i Dworalówny. Pielgrzymka ta była poprzedzona spowiedzią i komunją św. Na Jasnej Górze odprawił mszę św. ks. prefekt Szymczyk.

✕ KURS OPLG DLA NAUCZYCIELSTWA. Staraniem Obwodu powiatowego LOPP został zorganizowany 4-dniowy kurs oplg dla nauczycielstwa szkół powszechnych z powiatu zawierciańskiego w Myszkowie. Kurs został zakończony w dniu onegdajszym w nastroju niezwykle podniosłym. Słuchacze kursu złożyli dobrowolną ofiarę w wysokości 47 zł na zakup samolotu.



— Waga zdaje się szwankuje.
— Jakto, znów przytyłaś?

POLSKA MOCARSTWOWA



HISTORYCZNA MAPA POLSKI

Za czas[illegible] terytorium Polski wynosiło 30—40 tys. km. kw. Już jednak Polska Bolesława Chrobrego była państwem dużym, obejmując terytorium obecnego województwa poznańskiego, pomorskiego, Górny Śląsk, Śląsk Opolski, całą obecną Małopolskę, późniejsze królestwo kongresowe, Morawy i Słowaczyznę. Polska Bolesława Chrobrego posiadała przeszło 300 tys. km kw.

Polska Jagiellońska i Polska Stefana Ba[illegible] zajmowała w Europie [illegible] pierwsze miejsce, dochodząc do 900 tys. km. kw. Pod względem obszaru Rosja była większa od Polski, lecz była rozbita na kilka państw, to też znaczenie jej było nieporównanie mniejsze.

Załączony rysunek przedstawia właśnie Polskę dzisiejszą na tle historycznych zasięgów Polski przedrozbiorowej.

Skarb pirata Cofresi

wydobyła pogłębiarka w porcie San Juan

Pogłębiarka, pracująca w porcie San Juan (Portoryco) zniszczyła skrzynie, zawierające stare monety złote hiszpańskie. Skrzynie te leżały głęboko w szlamie dna morskiego w samym porcie.

Robotnicy, pracujący przy bagrze zwrócili uwagę na dziwne brzęki w rurze bagra, przepompowującego wodnisty szlam do kesonów w porcie. Zatrzymawszy pracę stwierdzili, że w szlamie znajduje się wiele monet złotych.

Przekonawszy się o tym, robotnicy zaczęli przekopywać szlam w kesonach, w których zdążył on już zaschnąć. Odszukali przy tym wiele monet złotych z czasów od roku 1790 do 1840.

Niektórzy twierdzą, że przypadkiem natrafiono na skarb pirata Cofresi, który operował w okolicach Portorico. O pozostawionych przez niego w nieznanym miejscu skarbach krążyły legendy. Niektórzy robotnicy zaczęli sprzedawać znalezione monety, czemu jednak władze zapobiegły.

Sowiety dolewają wody

do Morza Kaspijskiego

W ostatnich latach morze Kaspijskie zaczęło coraz bardziej wysychać, sprawiając wiele kłopotu władzom sowieckim i narażając gospodarkę na poważne straty. Wskutek obniżania się poziomu wody szereg portów nad morzem Kaspijskim zostało odsunięte od morza przy czym pas mielizny mimo pogłębiania nabrzeża i różnych zapobiegawczych prac regulacyjnych, sięga coraz bardziej w głąb morza. Szereg portów musiało ograniczyć ruch statków rybackich i handlowych a kilka nawet zupełnie zamknięto.

Wszystko to było przedmiotem długotrwałych obrad członków Sowieckiej Akademji Nauk. Jako środek zaradczy uczeni postanowili zwiększyć dopływ wody do morza Kaspijskiego szczególnie przez rzekę Wołgę. W tym celu kilka rzek, które wpadają bądź do Białego Morza, bądź też do Oceanu Lodowatego, jak np. Peczora, mają być połączone kanałami z Wołgą.

Rzeki te, które zmienią swój bieg i zamiast do Oceanu odprowadzą swe wody kanałami do Wołgi, która znów zwiększy znacznie swą pojemność, zasilając Morze Kaspijskie.

Anglicy tracą miliardy

NA ZAKŁADY

Sporty i wszystko, co się z nimi wiąże, — dają w Anglji miljardowe sumy obrotów z wpływów za bilety wstępu na różne imprezy oraz z zakładów i totalizatora.

Trzeba bowiem wiedzieć, że rocznie w Wielkiej Brytanji 25 miljonów osób ogląda wyścigi psów (sport czysto angielski), 14 miljonów — mecze piłki nożnej, 6 miljonów — wyścigi motocyklowe itd. Poważny londyński „Economist" oblicza, że Anglicy wydają w związku z tym na zakłady 100 miljonów funtów, czyli 2 i pół miljarda zł rocznie!

KRONIKA OLKUSZA

Komitet tygodnia

ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH

W Olkuszu odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Tygodnia Rozwoju Ziem Wschodnich pod przewodnictwem mgr Moczurada.

Po omówieniu programu Tygodnia, który odbędzie się od 4 do 11 bm. na terenie całego powiatu, powołano komitet na czele z p. starostą mgr Mędalą.

Program Tygodnia zapowiada: pogadanki, przeźrocza w kinach, zbiórki książek i przyborów szkolnych dla szkół Ziem Wschodnich.

Komitet prosi o zapisywanie się do szeregów Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich.

Niech nikogo nie zabraknie

W SZEREGACH PCK

Powiat olkuski jest w okresie Tygodnia PCK, instytucji jednej z najbardziej potrzebnych w czasie wojny.

Tegoroczny Tydzień PCK ma przed sobą zadanie nie tylko propagandowe, lecz zgromadzenia funduszów na wyszkolenie sanitarne i służby terenowej.

Ofiarność więc społeczeństwa powiatu olkuskiego musi być wielka. Nie może również zabraknąć ani jednego Polaka-patroty w szeregach Czerwonokrzyskich.

W ciągu Tygodnia przeprowadzone będą na terenie powiatu zbiórki uliczne na PCK, sprzedaż nalepek itp.

Na czele komitetu Tygodnia stanęli pp. starosta mgr Mędala, jako przewodniczący i burmistrz Majewski, — zastępca.

Głośni złodzieje ze Sławkowa

ZNÓW POD KLUCZEM

W Sławkowie obrabowano onegdaj w nocy sklep bławatny Motla Tatarki. Skradziony towar przedstawia wartość około 350 zł.

Jako sprawców tej kradzieży, policja aresztowała znanych złodziei zawodowych: Franciszka Niemczyka i Romana Kosmalę. Trzeci sprawca, Szczepan Synowiec oddany jest pod dozór policji.

Wszyscy oni pochodzą ze Sławkowa.

30-lecie kółka rolniczego

W KORYCZANACH

Jednym z najstarszych Kółek Rolniczych na terenie powiatu olkuskiego jest Kółko w Koryczanach k/Żarnowca. 30-letni jubileusz obchodzony był onegdaj bardzo uroczyście w obecności starosty powiatowego, mgr Mędali, który z okazji tej wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Sprawozdanie z działalności Kółka za ten długi okres, odczytał prezes p. Franciszek Grela. Przemawiali również: pp. Stefan Czekała, długoletni sekretarz Kółka (z zawodu nauczyciel), instruktor Musiał i in. Dziatwa szkolna pod reżyserją pp. Kardasów wykonała efektowne popisy i odegrała teatrzyk dla dzieci.

Licznie zebrani gospodarze w gorących słowach podkreślali gotowość walki w obronie naszych granic, przy p. staroście Mędali, jako przedstawicielowi rządu, zgotowano serdeczną owację.

„ORZEŁ": Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.

Spór o fujarki indyjskie

Między Stanami Zjednoczonymi, ściślej, między bostońskim muzeum przedhistorycznych instrumentów muzycznych a paryskim muzeum antropologicznym wybuchł spór na tle fujarek indyjskich. Trzy egzemplarze tych fujarek znajdują się w paryskim muzeum antropologicznym. Muzeum bostońskie podkreśla, że wyprawa archeologiczna, która doprowadziła do odkrycia fujarek indyjskich sfinansowana była przez francuskich uczonych, którzy zresztą należeli do komisji pod kierownictwem profesora Sequeira z Nikaragui i wobec tego prawnie stanowi niezaprzeczoną własność muzeum francuskiego. Spór dotychczas jeszcze się toczy.

Wyspa, której ludność

NIE PŁACI PODATKÓW

Gmina Lopud na wyspie tej samej nazwy na morzu Adriatyckim w pobliżu znanej miejscowości letniskowej i wypoczynkowej Dubrownik, jest szczęśliwą gminą, gdyż mieszkańcy jej nie płacą żadnych podatków. Dotychczas ludność Lopudu płaciła niewielki podatek za roboty publiczne, jednak obecnie i ten podatek został zniesiony. Gmina pokrywa wszystkie swoje wydatki i płaci podatek państwowy, czerpiąc środki ze znacznego ruchu turystycznego, który przynosi jeszcze pokaźne zyski.

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace

BYŁY MAGAZYNIER firmy Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie, przepracowawszy 16 lat obecnie wydalony — poszukuje posady lub innego zajęcia. Zgłoszenia proszę kierować pod znakiem A 400. 2218

PANIENKA z wykształceniem średnim z doskonałym francuskim poszukuje posady biurowej, do sklepu lub do dzieci. Zgłoszenia: „Kurier Zachodni" pod I. K. 2166

SOLIDNE małżeństwo w średnim wieku poszukuje dozorstwa w większej kamienicy. Wskaże adres i udziel referencji były właściciel kop. „Victoria" Żeromskiego 8, m. 10, telefon 61712. 2229

POTRZEBNA praktykantka biurowa. Oferty do Administracji pod „Zaraz". 2253

DWUDZIESTOJEDNOLETNIA inteligentna, bardzo miła, oszczędna poprowadzi pierwszorzędnie dom samotnej osoby. Posadę przyjmę od zaraz. Zgłoszenia „Kurier Zachodni" pod „Zaraz" 2224

POTRZEBNA dobra krawcowa do szycia w domu Sosnowiec, Prosta 12 m. 19.

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-ch pokojowe, frontowe, słoneczne z balkonem i przynależnymi wygodami — blisko przystanek tramwajowy. Wiadomość w Administracji Kuriera Zach. pod P. 85. 2154

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami do wynajęcia. — Reymonta N. 28. 2241

POSZUKUJĘ od 1 października mieszkania 4-pokojowego z wygodami — blisko dworca nie wyżej drugiego piętra. Oferty pod „Październik" do Redakcji. 2231

DO WYNAJĘCIA pokój kuchnia z wygodami I piętro, ul. Nowa 14a. 2251

2 DUŻE 3 mniejsze z kuchnią, wygody poszukuje 1—15 lipca śródmieście. Składnica Papieru telefon 62764. 2261

Różne

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia gorsetów — „Nina", 3 Maja 14. Poleca biustonosze, pasy uszczuplające, lecznicze na ciążę, oraz wszelkie roboty w zakres wchodzące. Ceny niskie. Robota solidna. 724

SŁUŻĄCE kucharki, bufetowe, kelnerki, praktykantki poleca Biuro „ORZ"— Kilińskiego 1. 2258

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700 wykonuje — pieczątki szyldy emaliowane itp.

RESTAURACJA Hotel „Bristol" w Zawierciu — jest najtańszym i najhigieniczniejszym lokalem.

BERNARDA półrocznego pięknej rasy oddam w dobre ręce. Oferty do K. Z. pod „Bernard"

FRANCUZ poszukuje panią do lekcji języka polskiego. Potrzebna znajomość języka francuskiego. Oferty z podaniem wykształcenia do Admin. sub „Przybysz". 2237

B. FELCZER szpitala skórno-wenerycznego św. Łazarza w Warszawie Hubert Rudziński — przyjmuje poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki 2. 128

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabiam. Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, w podwórzu, Grudniewiczowa.

Zgubione dokumenty

ZAŚWIADCZENIE wojskowe — wydane przez PKU Będzin — zgubił Ignacy Adamczyk. 2289

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie,



NOWOCZESNE OTOMANY TAPCZANY PRZERÓBKI

ROBOTA SOLIDNA WARUNKI DOGODNE

ZAKŁAD TAPICERSKI **P. TOMCZYK** SOSNOWIEC, NOWOPOGOŃSKA 19 i Nowopogońska 55.

TELEFON NR. 630-56

Uważam Filij na ul. 1-go Maja nie posiadam.

NIEZALEŻNY BYT!



Najlepsze maszyny do szycia, haftu, endlowania, mereżkowania i cerowania poleca najsolidniejszy skład w Krakowie Zwierzyniecka 6. Wydz. 26 Maszyny nasze są nowoczesnej konstrukcji i nadają się do robienia pięknych dywanów. Każdy kupujący otrzymuje bezpłatnie kurs szycia i haftu. Na żądanie udzielamy ulg w płatach.

Dom Handlowy KRISCHER Kraków, Zwierzyniecka 6.

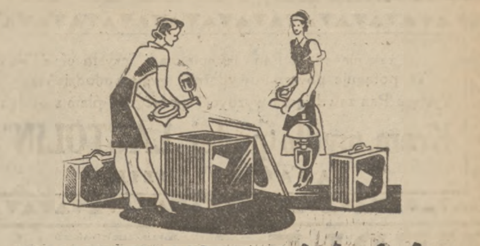


ZAKŁAD BLACHARSKO-DEKARSKI „B. PEŁKA"—wł. E. LERMER
Sosnowiec, ul. Limanowskiego 26. Tel. 617-56

Wykonuje wszelkie roboty blacharsko-dekarskie z materiałów własnych i powierzonych.

NA NADCHODZĄCY SEZON poleca w wielkim wyborze **polewaczki** różnych rodzai i wielkości

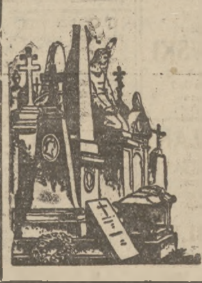
Wanny — Nasiadówki — Pralki



wyjeżdżając na letnisko

nie zapomnijcie zabrać kuchenki spirytusowej „Emes", lampy i żelazka spirytusowego, które zapewniają komfort prawdziwie wielkomiejski





Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski JANA ZAGORSKIEGO,
SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 62-248

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty, murowanie grobów i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatnośc

JUŻ NIE POTRZEBA

Panienka zamawia w wytwórni trykotaży kostium kąpielowy:

— Proszę mi zrobić taki sam, jak zeszłoroczny, tylko mniej wycięty, już nie potrzeba, bo jestem zaręczona...

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 28 ub. mies. do 30 ub. m.: wołów 43, buhaji 52, krów 361, jałówek 36, świń 1102, cieląt 293, razem 1987 szt. zwierząt. Płacono w dniu 30 ub. m. za 1 kg żywej wag. za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1,00 do 1,27 zł.

53

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Trzech radców Megucki, Przelski i Kleinman walczą ze sobą o awans na stanowisko naczelnika oddziału w dyrekcji, licząc na rychłą śmierć Klaudiusza Piorunka, obecnego naczelnika.

Meguckiemu pomaga żona wicedyrektora Ledowskiego, ponieważ łączy ją romans z synem Meguckiego, Bodziem.

Bodzio Megucki, zdenerwowany szarością życia, ciągłą obawą przed jutrem, która jest cechą charakterystyczną ludzi z jego środowiska, opuszcza dom i zamieszkuje w lesie wraz ze swoim przyjacielem Marcinem Zadurą.

Tu rozkoszuje się pięknem przyrody i filozofuje.

Między Przelskim i Kleinmanem odbywa się pojedynek, z którego wychodzą cało. Świadkiem pojedynku są ucieknierzy i radca Megucki, który zmusza syna do powrotu do domu

— Od kiedy stałeś się taki ostrożny? — z uśmiechem spytała Gloria przekraczając granice cienia — nigdy nie grzeszyłeś tym zbytnio.

— Od czasu, gdy zaczęto się nami interesować...

Gloria uniosła brwi, a w jej oczach błysnęła trwoga.

— Tak? Skąd wiesz?... Po Tymku niczego nie poznać...

— Rogacze zawsze dowiadują się ostatni.

Bodzio rzucił krótkie badawcze spojrzenie na jej twarz.

Patrzyła na niego rozszerzonymi oczyma.

— Kochasz mnie? — spytał jak gdyby niechcący.

Ale Gloria nie odpowiedziała.

— Kochasz mnie? — powtórzył tym samym tonem.

— Słuchaj — szepnęła Gloria po chwili — to jest przykre. Kto to mógł? Hm... Prawdopodobnie Kleinmann?

Bodzio wzruszył ramionami.

— W każdym razie masz już anioła-stróża. Musisz uważać...

Gloria zerknęła na płynący chodnikiem tłum. Potem uśmiechnęła się blado i wyciągnęła dłoń.

— Słuchaj — zażenowała się — zadzwonię kiedyś... Właściwie nie mogę zawieść tej znajomej... Czy jeszcze kwitną u was róże?

— Nie już nie kwitną — cicho rzekł Bodzio...

Złożył pocałunek na wierzchu jej dłoni powyżej pierścionka ze samaragdem. Ze ściśniętym sercem odprowadził oczyma gibką postać kobiety, którą mógł kochać.

Potem westchnął i odwrócił się. Przed nim stał Marcin.

— No, nareszcie. Myślałem, że już przepadniesz wraz z nią. Cóż to za bóstwo.

— Jedno z miliona — odpowiedział Bodzio niemal szeptem — jedno z dziesięciu milionów. Chciałeś gdzieś wstąpić, prawda?

Znowu popłynęli z tłumem. Bodzio strzelił palcami, nachylił się do ucha kolegi i zaczął spokojnie, normalnym głosem przemawiać:

— Coraz bardziej wierzę w swoją teorię. Zbieram dowody, jak owoce jeżyn — kaleczę się... Ale to już koniec — okres eksperymentów skończony... Przed chwilą łudziłem się jeszcze raz, że ponad strach silniejsza jest miłość, lub, mówiąc bardziej prozaicznie — pragnienie wyżycia się. Nie, mój drogi. Strach jest silniejszy. Miłość kwitnie rzadko i krótko. Ogródek życia zdobią bardziej praktyczne kwiaty. Gdy patrzę na uśmiechnięte twarze pary oblubieńców na ślubnej fotografii, doznaję uczucia litości. To jest w dziewięćdziesięciu procentach imitacja. Imitacja klejnotów, na które tych zdechlaków nie stać. Strach przed jutrem — oto broń, która zabija!

Marcin, który szedł pogrążony w zadumie, splunął i wybełkotał jak zwykle w takich chwilach, bezsensowne zdanie:

— Non sputare nella carozza!

Potym chwycił Bodzia za rękę i wskazał głową na czerwony napis nad wejściem do baru:

— Tu wylądujemy!

Bodzio w milczeniu wsunął się w drzwi.

×

Nad szronym wąwozem ulicy toczyły się ciężkie, szare już chmury. Przed sklepami spożywczymi stały już wozy z mlekiem, ostatni nocny tramwaj jechał do zajezdni. Latarnie uliczne jeszcze świeciły, ale już zupełnie niepotrzebnie. Nie potrzebnie też mknęło środkiem jezdni auto do polewania ulic, ponieważ wyraźnie zanosiło się na deszcz.

— Jestem pijany, jak lekarz okrętowy — mruczał Bodzio zapędzając wraz z Marcinem gąsiaki po chodniku — jeszcze trochę i byłbym temu idiocie udowodnił... udowodnił — zaciął się — że jestem Haile Selassie...

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

WAPNO

w bryłach — z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci — polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński, Sosnowiec — Środula, tel. 62267. 899

RENTOWNY

sklep kolonialno - spożywczy za sprzedażą win i wódek w Sosnowcu, 25 lat w jednych rękach, w pełnym ruchu, poważnemu reflektantowi; sprzedam. — Zgłoszenia: Kurier Zachodni „Rzadka okazja". 2158

LINOLEUM

ceraty, chodniki, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 20, tel. 61700. Ceny niskie. 21

Maszyny

do szycia haftują, cerują, gwarantowane, nowe, najsławniejszych firm zł 140.— używane Singera damskie, męskie, specjalne, czółenkowe zł 50.— Oderberg Sosnowiec, 3 Maja 11a — 26 w podwórzu. 1645

LAKIERY

pokost, farby, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła), tel. 62070.

Porcelanę

szkło, nakrycia nierdzewne i sprzęty kuchenne poleca

CZESŁAW RUCIŃSKI

Sosnowiec, Warszawska 2. 1071

TAK! — NIEZBĘDNY

mebel w każdym nowoczesnym mieszkaniu

to FOTEL - lub KANAPA - ŁOZKO „AUTOMATIC" (zastrzeż.)

Eleganckí — wygodny! Pościel składa się do środka

Demonstracja bez przymusu kupna!

Wyłączna sprzedaż na Zagłębie:

RYSZARD BRODOWSKI

Magazyn nowoczesnych mebli wyściełanych

SOSNOWIEC, PIERACKIEGO 7

Tel. 623-81 — przy Magistracie

Dogodne warunki.

PANTOFLE

DAMSKIE I MĘSKIE i czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanterii damskiej, męskiej i dziecinnej Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30. Hale Rozwoju. 1163

SPRZEDAM

lub wydzierżawię młyn wodny z gruntem, w okolicy wesołej nadającej się na letnisko i rybołóstwo, blisko stacja kolejowa. Cena przystępna. Informacji udzieli kiosk gazetowy w Żarkach. — Cacoń Franciszek. 2234

TAPCZANY

higieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele klubowe, krzesła, kozetki, materace, oraz przeróbki.

MEBLE:

sypialnie, gabinety oraz sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty — poleca zakład tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla 15, tel. 61269 490

ZBIORNIKI

żelazne, barak blaszany kupujemy. Zgłoszenia Katowice, skrytka poczt. 127. 2286

SKLEP

galanteryjny do sprzedania. Wiadomość — Hale Rozwoju, sklep Nr 18. 2262

SAMOCHÓD

osobowy Chevrolet w dobrym stanie na chodzie do sprzedania. Będzin, 1 Maja 108, tel. 71666 2255

POKOSTY

Farby, Lakiery, Kleje, Oleje, Pędzle, Karbolineum, „Sidoros" — i wszelkie artykuły malarskie poleca najtaniej Specjalny Skład Lakierów i Farb „Columbia" wł. E. Maśląg — Sosnowiec, Hale Rozwoju telefon 612-87.

DOM

ładnie położony, dobrze utrzymany, w Sosnowcu, wartości 30 000 zł sprzedam. Zgłoszenia Kurier Zachodni „Wyjazd". 2157

OKRADZIONÓW

sprzedam gospodarstwo 4 hektary zabudowania, zasiewy przy domu, własny las, — ogród owocowy. Leniecki, Okradzionów, poczta Sławków. 2165

KAJAKOWY

motor, ze względu na moc nadający się i do łodzi, okazyjnie sprzedam. Sosnowiec, Piłsudskiego 90, Raykowski. 2259

SPRZEDAM

45 prętów placu z budynkiem. Wiadomość w Administracji „Kuriera". 2257



Ale to był strzał

WAPNO

budowlane w bryłach, I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62639.

„NOWA MAPA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO" — obejmuje pow. będziński, zawierciański, olkuski i sosnowiecki, z oznaczeniem dokładnych granic każdego powiatu. Mapa ta daje nieocenione usługi w sprawach komunikacyjnych turystycznych, gospodarczych, naukowych itp. i powinna się znaleźć w rękach każdego mieszkańca Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 1.50 zł. Mapę Zagłębia Dąbrowskiego i nowy plan Sosnowca dostać można we wszystkich księgarniach Zagłębia. Skład główny: Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3-go Maja 8. 2066

TOKARNIĘ

nie dużą kupię. Oferty „Anida" Sosnowiec, — Mościckiego 15. 2268

Specjalność BUTY Oficerskie

niezadowolenie wykluczone, poleca na zamówienie dyplomowany mistrz

z Warszawy Górski

Będzin, 1-go Maja 4, kl. C, m. 44. 2243

MEBLE

białe prawie nowe do panieńskiego pokoju sprzedam okazyjnie. — Wiadomość w Administracji. 2242

KUPIĘ

samochód osobowy sprzedam motocykl 500 cm. sześc. Sosnowiec, Mazowiecka 4-b, tel. 62794, inż Nieznanowski 2212

DOM-WILLA

dochodowy, komfortowy okazyjnie sprzedam Kraków 90 000. Oferty „działy rodzinne". Biuro ogłoszeń „Larum", Warszawa, Królewska 1. 2210

ODBIORNIK

radiowy nowy, 5 lamp 7 obwodowy „Ika" — sprzedam za zł 330. Wiadomość tel. 610.51

KUPIĘ

dom nowy, z obciążeniem, wpłacę zł 30.000 Zgłoszenia do Administracji K. Z.

KUPIĘ

dom gotówką do 65.000 lub plac w dobrym punkcie Oferty do K. Z. pod „Nieruchomość"

SPRZEDAM

lub wydzierżawię dobrze urządzony sklep kolonialno - spożywczy istniejący 45 lat, lokal nie drogi. Egzystencja pewna. Wiadomość — Administracja. 2230

DO KOMUNII ŚW.

Swiece

białe i kremowe, gładkie ubierane w dużym wyborze najtaniej

„Siła"

Sosnowiec, Hala Rozwoju.

MOTOCYKL

BSA z wózkiem — do sprzedania — okazja. Sosnowiec, Władysława Nr 2. 2251

PLAC

do sprzedania przy ul. Sobieskiego 21. Wiadomość na miejscu od godziny 2—7 wiecz. 2256

PLAC

105 prętów przy ul. Królewskiej w Sosnowcu, podzielony na 3 działki budowlane, na 2-ch działkach zatwierdzone plany na domy czynszowe III piętrowe z wygodami, sprzedam tanio w całości lub częściowo, możliwa zamiana. Wiadomość: Moniuszki 14 m. 7. 1976

WYTWÓRNIA PAPY

smołowcowej, budynki nowe, wolne od podatku 10 lat, plac 45 prętów w Dąbrowie do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiad. Bank Udziałowy Dąbrowa — telef. 68-022. 2220

Uzdrowiska

WILLA

wśród lasów, piękna górska okolica, poleca pokoje z utrzymaniem od 3,50. Zgłoszenia — Stankiewicz, poczta Hucisko, k/Żywca. 2102

MAJĄTEK

Aleksandria I, 3 km od stacji kolejowej i poczty Blachownia poleca na pobyt letni pokoje z utrzymaniem po cenie 3 zł za dobę; dla rodzin zniżka. Okolica lesista, zdrowa, pożywienie obfite, obsługa solidna. 2108

Nauka i wychowanie

Bridge'a

lekcji w Sosnowcu, Będzinie, Katowicach udziela rutynowany nauczyciel. Zgłoszenia administracja pod Bridge 2247

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!



SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redakcja naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 10 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.